Nr. 347 Niedziela 21 Listopada 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Marsz wojsk japońskich wstrzymany

12 dywizji broni Nankinu

Gorączkowa rozbudowa linii obronnej Suczou-Suszan

Wbrew twierdzeniom japońskim, jakoby przerwali oni linie chińskie pomiędzy Szang - Szu i rzeką Yang - Tse, źródła chińskie stwierdzają, że sytuacja wojsk chińskich po tygodniowych niepowodzeniach

POPRAWIŁA SIĘ.

Na odcinku środkowym Chińczycy nie tylko zatrzymali posuwanie się oddziałów japońskich na Suczou, lecz

ZDOBYLI SZEROKI TEREN PO SILNYM PRZECIWNATARCIU.

Pomimo deszczu i bardzo słabej widoczności 30 samolotów chińskich wspomagało akcję wojsk lądowych silnym bombardowaniem, zadając duże straty Japończykom. Chińczycy twierdzą, że na ten odcinek przybyły bardzo silne posiłki japońskie, tak, że wojska nieprzyjaciela liczą tam 60.000 żołnierzy. Chińczycy posiadają pod Szanghajem

OKOŁO 300.000 ŻOŁNIERZY

ale z tego tylko 100.000 posiada nowoczesne uzbrojenie.

Wojska chińskie gorączkowo przygotowują obronę Nankinu, celem skutecznego przeciwstawienia się atakowi japońskiemu. Dookoła Nankinu

SKONCENTROWANO 12 DYWIZJI,

stojących pod dowództwem gen. Tang-Sze-Czi. Załoga stacjonująca w Nankinie wynosi około 40 tys. żołnierzy, należących do armii Seczuanu. Dowódca tej załogi otrzymał rozkaz utrzymania miasta do ostatniej chwili.

Nankin czyni obecnie wrażenie miejscowości

DOTKNIĘTEJ KATASTROFĄ.

Jedynie władze wojskowe zachowują spokój, gdyż oddziały wojskowe nie opuszczą stolicy. Ludność cywilna w pośpiechu ładuje swój dobytek na odchodzące pociągi i posługuje się w wypadkach braku wagonów wozami zaprzęgniętymi w bawoły i koniki. Przedsiębiorcy handlowi ładują urządzenia biur na statki, stojące u wybrzeży Jangtse i gotowe w każdej chwili do odjazdu. Drukarnie, wytwórnie papierów państwowych, oraz władze arsenału ładują swe urządzenia techniczne. Przez ulice snują się grupki ludzi, pędzących przed sobą bydło, korzystających, że zasłonięty chmurami horyzont utrudnia eskadrom nieprzyjacielskim naloty w tragicznej chwili.

W miejscowości Kiangyin, położonej u wybrzeża Jangtse, na południo - wschód od Nankinu, oczekiwano w piątek pojawienia się japońskich okrętów wojennych, które jednak nie przybyły ze względu na zapory, które Chińczycy wznieśli na rzece.

Dowództwo chińskie wykorzystało przerwę w działaniach wojennych, celem

DALSZEJ ROZBUDOWY LINII OBRONNEJ SUCZAU - SUSZAN.

Linię tę Japończycy uważają za bardzo silnie umocnioną. Na jeziorze Taihu skoncentrowano kilkanaście kanonierek, których zadaniem będzie przeciwstawienie się akcji japońskiej w tym rejonie. Dowództwo japońskie oświadcza, że oddziały japońskie zajęły już niektóre części miasta Kaszing, gdzie obecnie toczą się walki uliczne.

**

Rzecznik japoński oświadczył, że na odcinku Suczou broni linii chińskich

OK. 300.000 ŻOŁNIERZY,

Z tej liczby 100.000 ma za zadanie

ZATRZYMANIE MARSZU JAPOŃCZYKÓW OD STRONY JANGTSE

i zatoki Hsung - Czou. 120.000 znajduje się w pierwszej linii a odwody drugiej linii stanowią siły 80.000 żołnierzy. Linie chińskie ciągnące się od Fuczau do Suczou, poza skomplikowaną siecią kanałów i posiadają liczne umocnienia betonowe. Zdaniem Chińczyków, linia ta będzie mogła w ciągu wielu miesięcy wytrzymać napór japoński.

Największa katastrofa samolotowa w ostatnich latach



Nasze zdjęcie przedstawia strzaskany szkielet samolotu, który uległ straszliwej katastrofie pod Ostendą. O tej katastrofie pisaliśmy obszernie.

Po rozruchach w Maroku



Na terenie Maroka francuskiego panuje już zupełny spokój. Sultan Maroka — jak widać na naszym zdjęciu — odbył demonstracyjnie spacer po ulicach stolicy Maroka. Na wszelki wypadek sułtanowi towarzyszy liczna uzbrojona świta.

Potworne metody

„Pionierska Prawda" podaje jako przykład „sowieckiego uświadomienia" 14-letniego chłopca Witalija Abratjana, który podejrzewając swego ojca o agitację antysowiecką, zdenuncjował go w GPU i w sądzie złożył przeciw niemu obciążające zeznania. Ojciec Abratjana, który okazał się niebezpiecznym kontrrewolucjonistą, został rozstrzelany. Chłopiec w nagrodę za swój czyn został umieszczony w jednej z lepszych szkół Moskwy i otrzymał prawo spędzania jednego sezonu w uzdrowisku zimowym. (ATE).

Afera „Białych Kapturów"

Wykrycie 200 tajnych radiostacyj we Francji

Znalezienie nowych arsenałów broni

Francuskie władze bezpieczeństwa zarządziły wczoraj przed wieczorem przeprowadzenie rewizji w lokalu towarzystwa transportów rzecznych w Paryżu przy ul. Jean de Beausire. W głębi jednej z szaf znaleziono ukryte drzwi, prowadzące do sąsiedniego pokoju, gdzie zamagazynowane były 4 skrzynie z granatami ręcznymi, znaczna ilość nabojów oraz 36 karabinów rozmaitego pochodzenia.

W piwnicach domu przy ul. Rotrou, znaleziono 5 skrzyń po 3600 naboi każda, 12 paczek śrutowych ładunków myśliwskich, każda po 100 sztuk, dalej ładownice, szpady, 45 szybkostrzelnych karabinów 180 naboi do karabinów maszynowych i 54 strzelby myśliwskie.

W związku z aferą „białych kapturów", „Petit Parisien" zwraca uwagę na fakt, iż na terytorium Francji znajduje się dość pokaźna liczba tajnych stacyj nadawczych. Zdaniem pisma stacyj takich przeszło 200. Jedne z nich mają być zainstalowane w pobliżu niektórych wielkich lotnisk, inne na granicach, inne wreszcie w pobliżu wielkich portów. Są też stacje, umieszczone niedaleko koszar.

Lord Halifax u Hitlera



Lord Halifax przybył wczoraj w towarzystwie min. Neuratha do Berchtesgaden, skąd udał się natychmiast prywatnym samochodem kanc. Hitlera do Berghof.

W Berghof powitał lorda Halifaxa na progu swego domu kanclerz Hitler. Następnie odbyła się w gabinecie kanclerza, trwająca 1 i pół godziny rozmowa, w której wziął również udział min. Neurath.

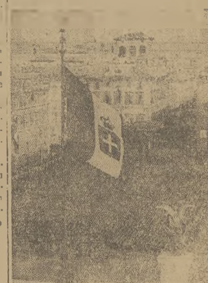
Poprawa sytuacji finansowej

Nie będzie kontroli dewiz ani inflacji

W czasie debaty w francuskiej Izbie Deputowanych zabrał głos min. Bonnet, stwierdzając, że poprawa sytuacji finansowej Francji jest wyraźna. Min. Bonnet oświadczył następnie, że zadaniem jego było dotrzymanie terminów płatności zobowiązań i zatrzymanie odpływu złota, respektując jednocześnie postanowienia układu trzystronnego. W obecnej chwili zapas złota jest nienaruszony, fundusz wyrównawczy posiada więcej złota, niż w miesiącu lipcu. Wszystkie terminy płatności zostały dotrzymane. Mimo spłacenia pożyczki kolei francuskich na rynku londyńskim na koniec grudnia Bank Francji będzie rozporządzał jeszcze poważnym awansem. Bilans handlowy uległ również wybitnej poprawie. Mówiąc o wprowadzeniu kontroli dewizowej, min. Bonnet stwierdził, że było by to posunięciem sprzecznym z układem trójstronnym, a zatem niemożliwym do urzeczywistnienia. Pociągnęłoby to za sobą zerwanie układu i naruszyłoby dobre stosunki z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

W dalszym ciągu min. Bonnet zapowiedział, że zbrojenia pochłoną w roku 1938—16 miliardów franków, a zadłużenie wzrośnie o 15 do 20 miliardów. Dla zachowania równowagi budżetowej musimy albo sięgnąć do oszczędności społecznej albo też uciec się do inflacji — tylko te dwa rozwiązania są możliwe. Zdaje się, że wejście na drogę inflacji nie może być brane pod uwagę.

Druga rocznica sankcyj antywłoskich



W Rzymie odbyły się w drugą rocznicę sankcyj antywłoskich wielkie demonstracje. Nasze zdjęcie przedstawia moment z takiej demonstracji.

Ludność Stanów Zjednoczonych A. P.

Ludność Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 129.257.000 mieszkańców.

Faszystowska nieinterwencja

Eksplozja amunicji

na statku włoskim wiozącym bomby do Hiszpanii

Na pokładzie włoskiego okrętu „Bocaccio", wiozącego do Hiszpanii ładunek bomb, nastąpił wybuch w chwili, kiedy parowiec ten znajdował się w odległości 40 kil. od Brestu. Statek zatonął, załogę wszakże zdołał uratować, przepływający w pobliżu Brestu inny okręt.

Pogrzebani górnicy

w podziemiach kopalni „Królowa Luiza"

Ze Śląska Opolskiego donoszą: akcja ratunkowa na kopalni „Królowa Luiza" w Zabrzu, gdzie, jak już donosiliśmy, wydarzyła się katastrofa górnicza, trwa bez przerwy. Dotychczas kolumna ratownicza nie zdołała jeszcze dotrzeć do miejsca, w którym zasypanych zostało 6 górników. Do przekopania pozostała jeszcze przestrzeń 5—6 mtr. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego uda się może odkopać górników, nadzieja uratowania ich jest jednakowoż bardzo słaba. Zasypani od dwóch dni górnicy nie dali żadnego sygnału.

Oddział ukraiński im. Szewczenki

Prasa ukraińska w Polsce przynosi wiadomość, iż w Hiszpanii rządowej walczy odrębny oddział ochotników ukraińskich, który nosi imię Szewczenki. Prasa dodaje, że od szeregu ochotników nadeszły listy do rodzin w Małopolsce, w których donoszą oni o istnieniu takiego oddziału ukraińskiego w Hiszpanii rządowej.

Wywiad w Magistracie

Zeznanie p. Szpotańskiego w procesie o zniesławienie

Pod koniec czwartego dnia roz prawy — we czwartek w późnych godzinach wieczornych zeznawał jako świadek b. wiceprezydent Szpotański. Ze względu na to, że zajmował on swoje stanowisko przez 7 lat, oraz miał w swej pieczy m. in. i rzeźnię, o której wiele mówiono — zeznania jego budziły wielkie zainteresowanie. Pan Szpotański zdecydowanie twierdzi, iż p. Szenborn, jako kierownik rzeźni był cenną siłą i dobrym fachowcem. Stwierdza, że wie, iż komisja lekarska miejska uznała b. komendanta straży Pro kopa za niezdolnego do służby, a tegoż samego dnia inna komisja uznała go za zdolnego, poczym objął on stanowisko instruktora w Zw. Straży Pożarnych. Świadek wyjaśnia sprawę przyznania emerytur. Stwierdza, iż w r. 1934, podczas urzędowania na ratuszu, min. Kościałkowskiego wydalono z wydziału ewidencji kilkudziesięciu oenerowców.

Świadek twierdzi, że nominacja prez. Starzyńskiego była nominacją polityczną. Szeroko mówi o metodach wywierania presji na urzędników i pracowników miejskich. Stwierdza fakt robienia wywiadu w instytucjach miejskich. Jeden z raportów, dotyczący zebrania robotników wydziału oczyszczania miasta świadek otrzymał z podpisem i adnotacją p. Starzyńskiego.

Mimo zamiaru zakończenia tegoż dnia przewodu sądowego na wniosek obrony, sąd wezwał telefonicznie jako świadka prokuratora Korkucia, który prowadził dochodzenie w sprawie Lubowidzkiego o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych.

Zeznał on „iż badany przez niego w owej sprawie świadek Sidor twierdził, iż kartel drożdżowy oprócz sumy pół miliona złotych płacił wyższym urzędnikom łapówki. Badany przezeń niejaki Kiersz przyznał się, że płacił łapówki w imieniu drożdżowni.

Ów Kiersz twierdził, iż wie, że płacono jakiemuś Starzyńskiemu około 50.000 zł. Czy chodziło tu o prez. Starzyńskiego — nie wie. Podczas konfrontacji z urzędnikami skarbowymi — począł [illegible] łać swe zeznania „mówiąc, iż [illegible] może tego stwierdzić na pewno, lecz tylko słyszał.

Po tych zeznaniach obrona wniosła o sprowadzenie akt sprawy Lubowidzkiego oraz wezwanie na świadko kilku urzędników skarbowych i Kiersza. Prokurator sprzeciwiał się temu, sąd zaś po dłuższej naradzie postanowił już o północy decyzję w tej sprawie wydać następnego dnia o 1 pp. Do tej godziny odłożono rozprawę.

Tymczasem w piątek o godz. 1-ej nie stawił się do sądu p. Studnicki, zawiadamiając o chorobie. Sąd postanowił delegować lekarza urzędowego dla stwierdzenia czy p. Studnicki istotnie nie może brać udziału w rozprawie.

Zaznaczyć należy, że obrona przedstawiła zaświadczenie lekarza prywatnego.

Po dwugodzinnym oczekiwaniu sąd wznowił rozprawę. Odczytano zaświadczenie lekarza Starosta warszawskiego, stwierdzające iż stotnie znalazł p. Studnickiego w stanie zdrowia wymagającym kilkudniowego pozostania w łóżku. Sąd wziął pod uwagę, iż rozpatrywanie sprawy pod nieobecność oskarżonego byłoby zmniejszeniem jego prawa do obrony i postanowił rozprawę przerwać do dnia 29 b. m.

Na froncie akademickim

OŚWIADCZENIE.

Rada Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda wydała zarządzenie, zabraniające studentom - Żydom stać w czasie wykładów i ćwiczeń. Niestosowanie się do tego przepisu [illegible] ować relegowanie [illegible] nego studenta z uczelni.

[illegible] powyższe [illegible] [illegible] m - Żydom jedyną formę protestu [illegible] ttu" ławkowemu, [illegible] wprowadzenia „numerus nullus" na uczelni, założonej i oddanej Państwu polskiemu przez Hipolita Wawelberga i Michała Rotwanda i stoi w sprzeczności z artykułem umowy, zawartej przez nich z Min. W. R. i O. P., zapewniającym całkowite równouprawnienie wszystkich studentów niezależnie od narodowości i wyznania.

Niżej podpisane organizacje składają protest przeciwko takiemu postępowaniu dyrekcji szkoły i potępiają je w imię najelementarniejszych zasad humanitaryzmu, w imię prawa człowieka do obrony swej godności, w imię wartości pracy i nauki człowieka, niezależnie od jego wyznania, narodowości czy rasy. Takie postępowanie idzie na rękę tym warcholskim elementom zacofania i zaślepienia, które świadomie usiłują za pomocą hec antysemickich odwrócić uwagę społeczeństwa od palących zagadnień współczesnej rzeczywistości polskiej.

Związek Niezależnej Młodzie[illegible]ży Socjalistycznej, Akademicki Związek Bundowski „Ogniwo".

PAŁKARZE DOSTALI ODPRAWĘ.

W dniu wczorajszym młodzież akad. kolportowała ulotki podpisane przez Z. N. M. S., Polską Akad. Młodz. Ludową i „Ogniwo" Na kolporterów napadła przed Uniwersytetem bojówka endecka, [illegible] wywiązała się [illegible] [illegible] z[illegible]idowała policja.

Skolei doszło do bójki przy zbiegu ulic Wareckiej i Nowego Świata. Pałkarze zostali rozgromieni i rzucili się do ucieczki. Młodzież socjalistyczna i ludowa odśpiewała „Czerwony Sztandar". Przybyła policja rozproszyła demonstrantów.

NIE KIJEM — TO PAŁKĄ

[illegible] U. J. K. ogłoszono [illegible] „plebiscytu". Mimo bojkotu plebiscytu przez młodzież demokratyczną, większość studentów wypo[illegible] Rektor mimo to wprowadził pół-ghetto, „radząc" endekom i Żydom siadać osobno. Po co w takim razie urządzano plebiscyt?

(jr.).

Przegląd prasy

DYSKUSJA O „TOTALIZMIE".

Dyskusja o „totalizmie" trwa dalej. Zabiera w niej głos jeszcze raz „Czas", ostrzegając „totalistycznie" usposobionych „młodo-katolików" i powołując się na słowa ks. prymasa Hlonda, skierowane przeciwko „totalizmowi". Stwierdza, że część obozu legionowego też ma sympatie totalistyczne. „Czas" uważa, że w Polsce nie ma pola dla „totalizmu" już dlatego, że nie ma masowych ruchów totalistycznych typu hitleryzmu; w ten sposób polski „totalizm" mógłby doprowadzić tylko do rządów *policyjnych*. Przy tej sposobności „Czas" atakuje socjalistów i uważa, że ich antytotalizm jest „*podejrzany*" (!); gdyby się dorwali do władzy, powiada, zapewne chcieliby rządzić metodami „totalnymi".

Zabawna ta ultra-„demokratyczność" „Czasu", który jednocześnie nie może nawet zdobyć się na wyraźne stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej!

CZECHOSŁOWACJA A WĘGRY

Dla państw „Małej Ententy" stosunek do Węgier odgrywa ogromną rolę. Zagadnienie Węgier (okrążonych przez państwa „Małej Ententy") jest właściwie niemal podstawą istnienia tej formacji politycznej. Otóż korespondent praski „Kur. Warszawskie[illegible]" analizuje ostatnią mowę czechosłowackiego ministra spraw [illegible]granicznych Krofty i znajduje [illegible] niej *akcenty pro-węgierskie*. Czechosłowacja, zagrożona przez Hitlera, szuka porozumienia z Węgrami. Na razie polepszyły się stosunki gospodarcze; min. Krofta szuka kontaktów kulturalnych. Może potem nastąpi zbliżenie polityczne? Wszak na Węgrzech ostatnio widzimy silną nieufność względem „Hitlerii".

Problem to wielkiej wagi.

SPISKI FASZYSTOWSKIE WE FRANCJI.

Czytelnicy wiedzą o wykryciu wielkich składów broni we Francji, składów, należących do organizacji faszystowskich. Prasa prawicowa przeważnie stara się zbagatelizować te fakty, a publicysta de Kerillis w prawicowej „Epoque" dowodzi, że to po prostu była przygotowywana „samoobro[illegible]" (!) przed „ofensywą komunistyczną". Tymczasem ostatnie doniesienia stwierdzają, że składy broni były wprost OGROMNE; że w specjalnie zabetonowanych podziemiach były całe *arsenały*, *skrytki, fortece* i — więzienia (dla przeciwników). Oto np. co depeszuje nie podejrzany chyba o „lewicowość" korespondent „Gazety Polskiej":

> Z godziny na godzinę policja, dokonująca licznych rewizyj domowych, znosi coraz bogatszy plon broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dziś rano znaleziono u podejrzanego antykwariusza w dzielnicy Łacińskiej 50 nowych [illegible] maszynowych. Do tej chwili policja położyła rękę *na 4 tonach materiałów wybuchowych*, nie mówiąc o licznych rewolwerach automatycznych i karabinach wojskowych. Obok tego zdekonspirowano w Paryżu i na prowincji *cztery piwnice, zamienione na opancerzone podziemne fortece*.

Koszty tej imprezy spiskowej obliczane są *na wiele milionów franków. Skąd pochodzą pieniądze?* Oto pierwsze pytanie, które się dzisiaj narzuca opinii francuskiej. Jak dotąd śledztwo nie dało na nie jeszcze odpo[illegible].

Socjalistyczny „Populaire" uważa, że nie może być żadnej wątpliwości, iż chodzi o *spisek zbrojny przeciw Rządowi Frontu Ludowego* i ustrojowi demokratycznemu we Francji.

Wszystko to jest *miarą nienawiści* reakcji do demokracji i ruchu robotniczego. Przygotowywano po prostu WOJNĘ DOMOWĄ, krzycząc oczywiście na wszystkich rozdrożach, że to „lewica" sposobi się do walki. Metoda znana. Hiszpania docet (uczy)...

HYMN O „EGZEKUTYWIE".

„Kurier Wileński", walcząc stale, aczkolwiek niezdarnie, z demokracją, używa znanego „chwytu", stosowanego od niedawna przez wszelakich „totalistów" i pół-„totalistów". Nie wzgardził nim niedawno także p. B. Miedziński. Ten chwyt polega na takim rozumowaniu: chcecie przecie reform socjalnych; a reformy socjalne możliwe są tylko przy silnej „egzekutywie"; silna zaś egzekutywa niemożliwa jest przy demokracji.

> W [illegible]ki sposób da się połączyć demokrację parlamentarną a *radykalizmem społecznym* w Polsce, to też nigdzie w żadnych programach dostatecznie jasno i przekonywująco nie zostało wyjaśnione.

Bardzo to *naiwny* chwyt. Oto np. w Polsce „egzekutywa" jest niezmiernie silna od 11 lat — a żadnego „radykalizmu społecznego" nie ma. We Francji zaś demokratycznej przeprowadzono doniosłe reformy społeczne w ciągu [illegible] trwania Rządu Ludowego i w trudnych warunkach. Trzeba więc sprawę demokracji i „egzekutywy" analizować *konkretnie*, a [illegible] ogólnikowo.

K. CZ.

Do naszych czytelników

Dokładamy wszelkich starań, aby sprzedaż i doręczanie pisma odbywały się punktualnie, stale i już w godzinach rannych. Czy wysiłki nasze dają dobre rezultaty — możemy to ustalić tylko przy ciągłym współdziałaniu naszych czytelników. Prosimy więc uprzejmie o niezwłoczne komunikowanie administracji o zauważonych brakach i uchybieniach z podaniem: daty, godziny, miejscowości i ewentualnie Nr. sprzedawcy.

Rasizm naopak

Prezydent Brazylii Vargas, który woli zmienić konstytucję, niż mieszkanie i fotel prezydenta, niewątpliwie nie zatrzyma się na samej zmianie konstytucji. Kto powiedział A, musi także powiedzieć B, — powiadają Niemcy. I [illegible] Vargas po zmianie konstytucji i ogłoszeniu stanu wojennego na[illegible]zwie się po brazylijsku führerem lub ducem, założy obozy koncentracyjne, da swoim poddanym armaty zamiast masła, zacznie wygłaszać przemówienia z wysokości balkonu, lokomotywy, traktora, a wreszcie wprowadzi rasizm według przepisów norymberskich.

Ta ostatnia reforma napotka w Brazylji na pewne trudności. Bo co to jest rasowy Brazylijczyk? Rasowym Brazylijczykiem jest pierwotny mieszkaniec puszcz i dziewiczych lasów brazylijskich — Indianin. Na tę koncepcję p. Vargas nie pójdzie, gdyż musiałby siebie i swoje „zielone koszule" zaliczyć do kategorii obywateli drugiej klasy. Zresztą pierwotni mieszkańcy Brazylii, Indianie, od czasu, jak szlachetni Europejczycy uszczęśliwili ich swoimi zdobyczami cywilizacji, w szybkim tempie wymierają, co przez nowoczesnych Brazylijczyków słusznie uważane jest za akt sabotażu. Nie pozostaje przeto p. Vargasowi nic innego, jak [illegible] nać rasowym nowoczesnego Brazylijczyka, który jest metysem, [illegible] latem albo rezultatem skrzyżo[illegible] metysa z mulatką lub mulata z metyską, dla którego to rezultatu nauka żadnej nie ustaliła nazwy.

W brazylijskiej Norymberdze trzeba przeto będzie nieco inaczej ustalać podstawowe zasady rasizmu. Im więcej babek i dziadków różnych ras, tym większy rasowiec. Będzie to w jawnej sprzeczności z teorją głoszoną pomiędzy Odrą a Renem, ale teoretyk hitleryzmu Rosenberg albo minister propagandy Goebbels wyperswadują hitlerowcom, że na drugiej półkuli, na antypodach, gdzie — jak wiadomo ludzie chodzą do góry nogami, także i rasizm musi być naopak.

X. Y. Z.

Ze świata kultury

DOBRZE JEST BYĆ PISARZEM W... ANGLII.

Że poezja i literatura nie przynoszą swym adeptom fortun, wydaje się w wielu krajach truizmem. Inaczej jest jednak w Anglii, gdzie poeci i literaci nie należą bynajmniej do rzędu ludzi najgorzej uposażonych. Świadczą [illegible] tym liczne przykłady. Niedawno zmarły poeta H. Cyril zostawił po sobie majątek ok. 30.000 funtów, co nie jest sumą wielką. Natomiast znany i popularny powieściopisarz Hall Caine zostawił majątek prawie 280.000 funtów; zgasły na wiosnę roku bieżącego poeta J. M. Barrie pozostawił po sobie 70.000 funtów, Rudyard Kipling — 155.000 funtów, Galsworthy — 88.000 funtów, Conan Doyle—70.000 funtów, G. K. Chesterton — [illegible].000 funtów etc. etc.

NAGRODĘ LITERACKĄ IM. FILOMATÓW UZYSKAŁ WITOLD HULEWICZ.

Sąd nagrody literackiej im. Filomatów ufundowanej przez Związek Literatów w Wilnie przyznał nagrodę za r. 1937 Witoldowi Hulewiczowi za całokształt twórczości literackiej ze szczególnym podkreśleniem tłumaczeń.

Nagroda wynosi 500 zł.

Cieplejsze masy powietrza nad Polską

Wobec napływu cieplejszego powietrza z południa w dniach najbliższych, począwszy od dziś, zaznaczy s[illegible] w Polsce stopniowy wzrost temperatury przy pogodzie na ogół pochmurnej, a opady śnieżne przejdą w deszcz o charakterze przelotnym.

Przewidywany przebieg pogody.— Na ogół pochmurno z przelotnymi opadami w postaci śniegu w północnej części, a śniegiem z deszczem na pozostałym obszarze. W południowej połowie kraju nieco cieplej.

Jubileuszowy numer „Naje Folkscajtung"

Z okazji 40-lecia „Bundu" centralny organ tej partii, „Naje Folkscajtung", wydał wczoraj numer o 42 stronicach z nader licznymi ilustracjami, z których wiele ma dużą wartość historyczną.

Numer i pod względem treści i objętości przedstawia się bardzo okazale.



[illegible]łaci honorarium za artykuły. Warunki współpracy na nadesłanie znaczka 25 gr. Czasopismo „Tempo", Katowice, Słowackiego 17.

Przesilenie w Belgii

utknęło na martwym punkcie

Przewodniczący obu izb ustawodawczych zamierzają zwołać posiedzenie parlamentu w nadchodzący wtorek. Król Leopold, który dziś przybędzie z Londynu do Brukseli, zamianuje, według ogólnego zdania, nowy gabinet w myśl propozycji liberała, min. Jansena. Prawdopodobnym premierem nowego rządu zostanie właśnie Jansen.

Nowy gabinet przedstawi się parlamentowi na nadchodzącym posiedzeniu wtorkowym. W razie, gdyby rząd nie otrzymał votum zaufania, przewidywane jest rozwiązanie obu izb.

Dwa miliardy franków

na podwyżkę płac urzędniczych we Francji

Premier Chautemps przyjął delegacje partii socjalistycznej, która przedłożyła mu projekt podniesienia poborów urzędniczych. W odpowiedzi premier Chautemps zapowiedział, że rząd poczyni w tym kierunku wysiłki, których granicę stanowić musi troska o równowagę budżetową. Rząd przeznacza na ten cel od 1.600.000.000 do 2.200.000.000 ponad pierwotne projekty. Komunikując o powyższym premier Chautemps prosił o szybką odpowiedź delegacji ze względu na mającą rozpocząć się wkrótce debatę parlamentarną budżetową.

Propozycje rządu wydają się za dawalać członków delegacji, które będą musieli obecnie uzgodnić rozdział funduszu dodatkowego pomiędzy różne kategorie urzędniczej.

Rząd sowiecki grozi odwetem

Prasa sowiecka zajmuje się wciąż paktem antykomunistycznym, zapewniając, iż nadejdzie pora, gdy państwa faszystowskie pożałują swego kroku. „Prawda" podkreśla, że Rząd sowiecki ma wręku pewne środki odwetu: np. po zawarciu japońsko-niemieckiego paktu antykomunistycznego w r. 1936 ZSSR. odmówił zawarcia układu z Japonią w sprawie rybołóstwa, który była już gotowa do podpisu. Wkrótce, jak zapewnia „Prawda", rząd włoski będzie mógł się przekonać, że i jego polityka nie opłaca się.

Tajfun znowu szaleje

nad Filipinami

Wyspy Mindoro, Panay, Cebu i Leyte, należące do archipelagu Filipińskiego, zostały po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch tygodni nawiedzone przez straszliwy tajfun. Wicher, który chwilami osiągał szybkość 100 km. na godzinę, spowodował straszliwe mies[illegible] cenia oraz podniósł fale morza do niebywałej wysokości. Wskutek zalania miejscowości nadbrzeżnych i wichury, wyrządzone straty sięgają wielu milionów dolarów.

Laureat pokojowej nagrody Nobla

o sytuacji międzynarodowej

Lord Robert Cecil dowiedział się o przyznaniu mu pokojowej nagrody Nobla w chwili, gdy otrzymywał na uniwersytecie Columbia insygnia doktora honoris causa. Wyraził on swą wielką radość z powodu otrzymania tej nagrody i przemawiając na temat sytuacji światowej, oświadczył, że prawo winno regulować zarówno stosunki międzynarodowe, jak i życie wewnętrzne każdego narodu. Pod tym warunkiem świat będzie szedł na drodze do postępu.

Bez złudzeń

Opowieści „Gazety Polskiej"

Broniąc polityki min. Becka, stanęła półurzędowa „Gazeta Polska" na stanowisku, że Polska utrzymała w Gdańsku „swe uprawnienia w pełni, a ewentualny uszczerbek w swych interesach poniosła Liga Narodów względnie mocarstwa, należące do Ligi.

Gołosłowne to twierdzenie opiera się na grze słów. Polska otrzymała bowiem swe uprawnienia w Gdańsku na podstawie poddania wolnego miasta Gdńsk pod opiekę i kontrolę Ligi Narodów. Skoro min. Beck do tego dopuścił, że ta kontrola Ligi stała się pozorna skoro Liga poniosła nie ewentualny, lecz realny uszczerbek w swych interesach gdańskich, to stroną naprawdę poszkodowaną jest Polska.

Strona zaś, która zyskała na gruntownym podkopaniu roli Ligi Narodów w Gdańsku, jest III Rzesza. Ona bowiem przez podkomendnych centralnej partii hitlerowskiej rządzi w Gdańsku z pominięciem wszelkich wpływów polskich, złamawszy gwałtem i terrorem wszelkie uprawnienia, oparte na formalnie obowiązującej konstytucji. Do tej jednostronnej zmiany statutu gdańskiego dopuścił min. Beck, nie uzyskawszy w zamian żadnych nowych uprawnień lub przynajmniej realnych gwarancyj zachowania dotychczasowych uprawnień Polski. Podkopanie i uszczuplenie praw ligowych w Gdańsku jest zarazem politycznym osłabieniem Polski w dostępie do morza.

Jeżeli „Gazeta Polska" twierdzi, iż „obrona prerogatyw" Ligi Narodów w Gdańsku nie należała do obowiązków min. Becka, to na poparcie tego twierdzenia musiałaby wykazać, jak zostały inaczej zabezpieczone polskie prawa w Gdańsku, skoro Polska została pozbawiona realnej możności korzystania ze środków, przysługujących jej z instancji ligowej wobec wolnego miasta Gdańska.

Przyjmijmy jednak — rozumuje „Gazeta Polska" — że nie należało „dopuścić do układania się wewnętrznego życia politycznego ludności Gdańska według tych procesów, które zachodzą w Rzeszy"? Co by należało przedsięwziąć na miejscu min. Becka, — pyta „Gazeta Polska" — żeby do tego nie dopuścić?

Jest to pytanie o kilka lat spóźnione. Od tego jest dyplomacja, żeby zawczasu przeciwdziałała. Żeby zaś na to pytanie rzetelnie odpowiedzieć, trzeba by zbadać tajne raporty naszych dyplomatów, czy przewidywali taki rozwój wypadków i czy zawczasu ostrzegali. Trzeba by zbadać tajne instrukcje do naszych placówek dyplomatycznych. Trzeba by sprawdzić, czy stosunki dyplomatyczne min. Becka z mocarstwami — jak chwalcy głoszą — były tak dobre i tak ścisłe, że można było na nich polegać w razie zaostrzania sporu z Niemcami. Kto chciałby powziąć decyzję, jak należało przeciwdziałać hitlerowskiej polityce w Gdańsku, nie zbadawszy uprzednio zagranicznych elementów dyplomatycznych na stanowisku ministra spr. zagranicznych, przypominałby budowniczego, który zabrał się do budowania domu, nie wiedząc, jakimi robotnikami, materiałami i kredytami rozporządza.

Takich kandydatów na budowniczych raczy sobie „Gazeta Polska" poszukać wśród zwolenników „kultu niekompetencji"!

Polsko - niemiecki pakt przeciwnapastniczy usiłowano przedstawić w prasie inspirowanej przez ul. Wierzbową jako utrwalenie status quo (stanu posiadania) w stosunkach polsko-niemieckich. Należeliśmy od początku do nielicznych zresztą sceptyków. Rozwój sprawy gdańskiej otworzył dopiero oczy wielu politykom którzy wierzyli lub chcieli wierzyć, że wraz z paktem polsko niemieckim nastała nowa era pomyślności sąsiedzkiej.

„Gazeta Polska" nie przejrzała. Posunęła się w obronie min. Becka tak daleko, iż nie może dojrzeć innych przeciwieństw polsko niemieckich fundamentalnego znaczenia. Mamy na myśli stosunek Niemiec do naszych granic zachodnich.

„Gaz. Pol." (Nr. 308) twierdzi mianowicie, że po deklaracjach w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce „nie ma dziś między Polską a Niemcami innych spraw spornych". A pretensje Niemiec do t. zw. Korytarza i innych spornych ziem b. dzielnicy pruskiej? Czy w Niemczech nie są te ziemie uważane za sporne? Obie strony to jest Polska i Niemcy — obwieszcza „Gaz. Pol." — były początkowo niezadowolone z granicy polsko - niemieckiej, ale *na nią się zgodziły* („a więc granicy, z której początkowo żadna ze stron nie jest zadowolona, ale na którą następnie *godzą się obie*".).

Oświadczenie to jest rewelacją. Ci, co śledzą od lat politykę niemiecką takiego publicznego oświadczenia ze strony miarodajnej w Niemczech jako żywo nie zauważyli. Wiemy natomiast z długiego doświadczenia, że „Gazeta Polska" ogromnie przysłużyłaby się sprawie dobrych stosunków z Niemcami, gdyby przedstawiła do wody i dokumenty, że na swe wschodnie granice z Polską Niemcy godzą się w równej mierze jak na swe granice zachodnie. Wpłynęłaby przez to na uspokojenie polskiej opinii, iż akcja hitlerowska w Gdańsku nie jest etapem na drodze „zurück zum Reich" (z powrotem do Rzeszy).

BENEDYKT ELMER

Celem umożliwienia polemiki lojalnej

Niektóre pisma konserwatywne uznały za potrzebne podkreślić, że memoriał, złożony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez wspólną delegację P.P.S., klasowych związków zawodowych i TUR., nie poruszył sprawy „brzeskiej" emigracji politycznej. Wczorajsza nasza odpowiedź nie mogła się ukazać z tak zw. **względów, niezależnych od nas.**

Próbuję więc sformułować tę odpowiedź nieco inaczej:

1) nasz stosunek do sprawy „brzeskiej" emigracji politycznej (Wincenty Witos, Herman Lieberman, Kazimierz Bagiński, Władysław Kiernik) jest, oczywiście, **znany dokładnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej;**

2) mogę zapewnić, że starania, by przy tej sposobności „wbić klina" pomiędzy nas a ruch ludowy, **nie dadzą najmniejszego rezultatu;**

3) w sprawie „brzeskiej" emigracji politycznej ruch ludowy i my nie różnimy się ze sobą **ani na jotę;**

4) i ludowcy o tym wiedzą doskonale, i my o tym wiemy doskonale.

Wystarczy?...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W sprawie „Sygnałów"

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego listu otwartego. Sądzę, że sprawa, poruszana w tym liście, nie jest tylko sprawą „Sygnałów", ale że jest też sprawą całej pracy polskiej. Z góry serdecznie dziękuję za życzliwość i proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

W Lublinie odbywa się obecnie proces kilkudziesięciu osób, oskarżonych o działalność komunistyczną i przeciwpaństwową. W akcie oskarżenia, sporządzonym i bronionym przez p. prokuratora Boryczkę, jest między innymi mowa o „Sygnałach", czasopiśmie, które wydaję i redaguję.

Akt oskarżenia wspomina o tym, jakoby „Sygnały" były jednym z wydawnictw Centralnego „Propagitu" Komunistycznej Partii Polski, jakoby były jednym z legalnych czasopism komunizujących czy też komunistycznych, służących agitacji wywrotowej, jakoby były organem i służyły celom kom partii.

Stwierdzam, że wszystko to jest **niezgodne z prawdą.** „Sygnały" nigdy nie miały i nie mają nic wspólnego z ruchem komunistycznym, nie głosiły i nie głoszą haseł komunizujących czy też komunistycznych. Ja sam — wydawca i redaktor „Sygnałów" — nie byłem i nie jestem przekonań komunistycznych, nie działałem i nie działam w myśl instrukcyj „Kompartii". Sygnały" są organem grupy pisarzy lwowskich, są niezależnym **demokratycznym** pismem literackim. Sprawami polityki aktualnej się nie zajmują. W ciągu czterech lat istnienia były konfiskowane tylko trzy razy: pierwszy raz skonfiskowano fragment powieści, nie mający nic wspólnego z polityką, drugi — artykuł o Stefanii Sempołowskiej i o „Rozdrożu" Marii Dąbrowskiej, po raz trzeci zaś — omówienie spraw chłopskich.

W „Sygnałach" współpracowali i współpracują najznakomitsi pisarze polscy..

Ponieważ jest to pierwsze tego rodzaju twierdzenie o „Sygnałach", jestem zmuszony zaprotestować przeciw bezpodstawnym posądzeniom, mogącym zaszkodzić dobru moralnemu i materialnemu pisma i jego współpracowników, którzy piszą w nim bezinteresownie, gdyż „Sygnały" nie są przez nikogo subsydiowane i walczą z ciężkimi warunkami finansowymi.

Mam nadzieję, że p. prokurator Boryczko, najwidoczniej mylnie poinformowany, sprawdziwszy bezpodstawność swoich zarzutów, zechce je odwołać, gdyż organa sprawiedliwości powinny być chyba ostrożniejsze w publicznym formułowaniu **krzywdzących i nieuzasadnionych oskarżeń.**

Karol Kuryluk,
wydawca i redaktor
„Sygnałów".

Na marginesie pewnej polemiki

Przypomnienie na czasie

Działo to się dawno temu, na długo jeszcze przed wojną światową. W Małopolsce żywo biło tętno życia politycznego. Odbywały się wybory do Sejmu galicyjskiego i do parlamentu wiedeńskiego, przed wyborami zaś agitowano, urządzano zgromadzenia, kupowano głosy, zwoływano wiece i rozbijano wiece i t. d.

Jednym z bardziej popularnych na terenie Lwowa agitatorów dawniejszej P. P. S. D. był niejaki K., doskonały mówca wiecowy, niezrównany agitator, cięty polemista, dowcipny kawalarz, a przeto i groźny przeciwnik dla wrogów politycznych.

W swej bogatej i nader urozmaiconej przeszłości miał ten agitator wiecowy także sprawę o obrazę majestatu, za co odbył karę więzienną.

Ten to K. podczas jednej kampanii wyborczej dostał się na salę, gdzie odbywało się zgromadzenie mieszczańskie.

K. zapisał się do głosu, lecz gdy stanął na trybunie, sala... zawyła. Zgromadzeni poznali groźnego przeciwnika. Z trudem udało się przewodniczącemu uspokoić zebranych tak, że K. mógł nareszcie przemówić. Sala spokojnie słuchała, z wyjątkiem jakiegoś młodego człowieka, który co chwila przerywał mówcy okrzykiem: Ale siedziałeś pan w więzieniu za obrazę majestatu!

Z początku mówca nie reagował na ten co chwila powtarzany okrzyk, ale w końcu przerwał przemówienie i, zwracając się do krzykacza, rzekł tak, aby wszyscy go słyszeli:

— Młody człowieku, co było między nami, t. j. pomiędzy cesarzem a mną — to nasza sprawa, t. j. cesarza Franciszka Józefa i moja, ale skąd taki...., jak pan, żeby się do tego wtrącał?!

R.

Kto ponosi ciężary imperializmu faszystowskiego

Płace i koszty utrzymania we Włoszech

Przez pewien czas Włochy faszystowskie zrezygnowały w ogóle z ogłaszania cyfr, odzwierciadlających życie gospodarcze i społeczne. Obecnie przywrócono tę statystykę. Za ścisłość jej nietylko nie można ręczyć, lecz wprost przeciwnie — nastręcza ona poważne wątpliwości. Celem jej niemniej niż statystyki hitlerowskiej, jest nie obiektywne informowanie o sytuacji, lecz względy propagandowe. Chodzi, krótko mówiąc, o malowanie sytuacji kolorem różowym.

Mimo to i te urzędowe dane wskazują, że **sytuacja mas robotniczych pod rządami faszyzmu jest bardzo ciężka.**

Paryski „Peuple" na podstawie oficjalnych danych włoskich przedstawia wynik ankiety, dotyczącej wysokości płac 1.400.000 robotników.

Dane te wykazują, że we Włoszech, jak zresztą i w Niemczech występują wielkie różnice w poziomie niskich w ogóle płac, przy czym względnie jeszcze najwyższe płace mają robotnicy, zatrudnieni w przemyśle zbrojeniowym.

Dość przytoczyć, że wynagrodzenie za godzinę wynosi w przemyśle jedwabniczym 0.93 lira, w bawełnianym — 1.55, w rolnictwie i przemyśle spożywczym — 1.06 gdy tymczasem w przemyśle zbrojeniowym mechanicznym — 2.71, w metalurgii — 2.95.

Należy zaznaczyć, że przy obecnym poziomie cen najwyższa płaca miesięczna, jaką osiągnąć może robotnik w najlepiej płatnej, uprzywilejowanej kategorii wynosząca 500 lirów (sto parę złotych!), z trudnością wystarczyć może na utrzymanie. Jakże wyżyć może np. tkacz jedwabniczy, zarabiający miesięcznie 132 liry!

Po za tym jednak, jak stwierdzić można było, powyższe normy nie odpowiadają płaconym „w terenie". Prócz tego wielka liczba robotników **sezonowych** zarabia po 5 lirów dziennie! Nielepiej — wielka rzesza robotników w małym przemyśle i rzemiośle.

Propaganda faszystowska reklamowała zwyżkę płac we Włoszech. Ta zwyżka, do spółki z metodami walki z drożyzną rzekomo uchronić miała zdolność nabywczą mas pracujących.

Jakże się to przedstawia w praktyce. Płaca godzinna robotnika przemysłowego w grudniu 1934 wynosiła 1.65 lira, w kwietniu 1937 — 1.77. Płaca robotnika rolnego w tychże okresach wynosiła 1.12 i 1.17.

W tym że czasie wzrost drożyzny wyraził się podniesieniem wskaźnika z 75 na 93. **W rezultacie osławionej „zwyżki" płac — płace realne we wspomnianym okresie zostały obniżone o 4% w przemyśle i 8,6% — w rolnictwie.**

Trzeba jeszcze nadmienić, że w przemyśle przez pierwsze cztery miesiące r. b. drożyzna wzrosła o 2.1%, a tymczasem **płace robotników przemysłowych zostały obniżone o 1.6%.**

W rezultacie, ponieważ do ostatnich czasów nie było wzrostu płac, od dwóch lat mamy wzrost stawki godzinnej płac w przemyśle o 7.3%. Tymczasem urzędowe dane o wzroście drożyzny wykazują 23,77%!

Nawet urzędowa statystyka ujawnia znaczne pogorszenie sytuacji włoskich mas pracujących. **Inaczej być nie może. Ktoś musi ponieść następstwa imperialistycznej polityki faszyzmu. Klasa robotnicza stała się tu kozłem ofiarnym.**

(W)

Jak proboszcz amerykański

sparzył się na hitleryzmie

Pisaliśmy niedawno o tym, jak Zachód mało się rozumie na faszyźmie europejskim. Niezwykle jaskrawym potwierdzeniem naszego poglądu jest przygoda, która spotkała pewnego proboszcza amerykańskiego.

Proboszcz ten nazwiskiem L. M. Birkhead ogłosił w prasie i z ambony, że zwrócił się do poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie o wizę do Niemiec, gdzie on zamierza — słuchajcie! — „razem z obywatelami niemieckimi, którzy **dochowali wierności zasadom wolnościowym i demokratycznym, założyć grupy lokalne przyjaciół demokracji".**

Długo czekał poczciwy proboszcz na tę wizę. Ale, oczywiście nie otrzymał jej. Nawet odpowiedzi mu nie udzielono. I poczciwy proboszcz gorzko, a poważnie, skarży się z ambony i w prasie na niegrzeczność poselstwa niemieckiego.

Poselstwo nie odpowiedziało, ale zato Birkhead doczekał się odpowiedzi ze strony prasy hitlerowskiej. Posłuchajmy co pisze „Westdeutscher Beobachter":

„Chcielibyśmy z całą przyjacielską wyrozumiałością, na jaką nas tylko stać, prosić p. Birkheada, by zaniechał swego niefortunnego projektu. Dla człowieka o takich kwalifikacjach duchowych jak p. Birkhead znajdą się niewątpliwie niezliczone inne możliwości w jego własnym kraju. Wychodzimy przy tym z założenia, że Niemcy tak samo jak Stany Zjednoczone, od wszystkich przyjezdnych, pragnących zatrzymać się u nas przez jakiś czas, mogą wymagać pewnych warunków natury zdrowotnej. Jesteśmy pod tym względem bardziej wspaniałomyślni, niż Ameryka. Dla nas brak zęba trzonowego, lub katar chroniczny, nie jest powodem dostatecznym dla odmowy pozwolenia na przyjazd. Niektóre wszakże środki zapobiegawcze wydają się nam niezbędne. Należy do nich zasada, by ludziom o małym defekcie umysłowym, uzewnętrzniającym się w sposób chociażby najniewinniejszy i śmieszny, jak np. u p. Birkheada, zamknąć o ile możności nasze granice. Dla tego też musimy, niestety, zrezygnować z odwiedzin szanownego Birkheada. Dobrzy psychiatrzy znajdą się ostatecznie także w Stanach Zjednoczonych".

Inne gazety hitlerowskie nazwały Birkheada „biednym warjatem"; radziły mu, by kupił sobie reflektor o sile 1000 świec, którym by prześwietlał wszystkie zakątki w Niemczech i szukał zwolenników demokracji.

Słowem, poczciwy proboszcz amerykański stał się przedmiotem szyderstw i drwin w całych Niemczech hitlerowskich. Biedny proboszcz! Ani mu do głowy nie przyszło, że chciał się udać do gniazda szerszeni.

Ale coby się stało, gdyby tak państwa demokratyczne potraktowały hitlerowców, jak ci Birkheada i odmówiły im gościny u siebie? Powstałby wrzask piekielny i nikt inny jak właśnie hitlerowcy powoływaliby się na święte prawa demokracji...

Jeszcze o Brazylii

Kraj analfabetyzmu i walki wzajemnej obcych kapitałów

Dla scharakteryzowania stosunków panujących w Brazylii wystarcza — jeśli zaznaczyć, że w najwybitniejszym pod względem kulturalnym i przemysłowym stanie San Paulo jest 68 proc. analfabetów. Brak szkół powszechnych daje się dotkliwie we znaki, a w istniejących budynkach szkolnych lekcje odbywają się na trzy zmiany po 3 godziny.

W utrzymaniu analfabetyzmu zainteresowani są wielcy kapitaliści i wielcy obszarnicy, gdyż najtańszym robotnikiem jest analfabeta.

Wykształceni Brazylijczycy są z małymi wyjątkami w służbie państwowej. Przyglądają się oni z filozoficznym spokojem walkom obcych kapitałów dla zdobycia brazylijskich rynków zbytu.

Korupcja i zwyczaj domagania się napiwków są powszechne. Policjant zarabiający miesięcznie około 100 — 120 zł., nie może wyżyć z tej pensji i musi domagać się napiwków.

Tajne sprzysiężenie reakcji we Francji

Spisek „Białych Kapturów“

Wykrycie nowych składów broni—450 rewizji w Paryżu

Niezwykła afera tajemniczego sprzysiężenia „Białych Kapturów“ we Francji, która już we wrześniu zaczynała odwracać uwagę nawet od spraw bomb obok Łuku Tryumfalnego w Paryżu, nabiera z każdą chwilą coraz bardziej

FANTASTYCZNEGO CHARAKTERU.

Szczegóły wykrytej organizacji, zamaskowanych składów broni, tajemniczego więzienia podziemnego, szpitali, nielegalnej stacji telefonicznej urastają do rozmiarów wielkiej sensacji, komentowanej przez całą prasę paryską.

Wedle informacyj, udzielonych przez „Surete Nationale“ (Gł. Komenda Policji), która prowadzi nadal zakreślone na szeroką skalę śledztwo, władze bezpieczeństwa wpadły na trop spiskowców w sposób

ZUPEŁNIE PRZYPADKOWY.

Dnia 16 października celnicy szwajcarscy na granicy francusko-szwajcarskiej, na drodze prowadzącej z Genewy do Paryża, znaleźli

ŁUSKI OD REWOLWERU

typu parabellum, o czym zawiadomili swoich kolegów francuskich. Władze bezpieczeństwa wysłały na miejsce komisarza policji, który z całą łatwością zidentyfikował właściciela samochodu, odbywającego stałe podróże na tej trasie. Gdy ów właściciel samochodu, niejaki Ferdynand Jacubiez przybył do Paryża, w mieszkaniu jego oczekiwała go już policja. Przy rewizji znaleziono adres willi w miejscowości Rueil Malmaison pod Paryżem. Rewizja w tej opuszczonej i prawie niezamieszkałej od roku willi przyniosła sensacyjne wyniki. W piwnicy mianowicie znaleziono

TAJNE LOCHY Z PRZYMOCOWANYMI DO ŚCIAN ŁAŃCUCHAMI

jak gdyby przeznaczonymi do przytrzymywania jakichś tajemniczych więźniów, jak również urządzony mały szpital. Policja idąc śladami śledztwa, aresztowała stróża willi oraz murarza, który budował tajny loch, niejakiego Vasselin. Vasselin ze swej strony wskazał dalsze nazwiska, jak przemysłowca Andre Anceau.

DZIAŁACZA „CROIX DE FEU“ a następnie francuskiej partii społecznej płk. de la Rocque'a, oraz dalsze adresy domów w Paryżu, gdzie wykonywał również tajemne roboty murarskie. Według tych wskazówek, aresztowano w Paryżu młodego arystokratę Roberta de la Motte Saint Pierre, właściciela laboratorium radiotechnicznego przy ul. Ampere, gdzie także natrafiono na przygotowane betonowe skrytki. Dzięki adresowi, znalezionemu przy aresztowanym arystokracie, policja zdołała natrafić na ślad

CENTRALI ARSENAŁU TEJ TAJEMNICZEJ ORGANIZACJI SPISKOWCÓW,

mieszczącego się w skromnym pensjonacie w dzielnicy Passy przy ulicy Ribera. Tu znowu w przerobionej piwnicy w podziemiach domu znaleziono poważne zapasy broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dla przewiezienia tej broni, amunicji i materiałów wybuchowych policja musiała użyć kilku samochodów ciężarowych.

Według „Epoque“ skonfiskowano 16 karabinów maszynowych, 100,000 naboi, 400 granatów ręcznych, 500 pistoletów automatycznych i 378 paczek ładunków wybuchowych, ogólnej wagi 50 kg. Poza tym w piwnicy wykryto tajne przejścia podziemne. Znaleziona ilość materiałów wybuchowych wystarczyłaby

DO WYSADZENIA W POWIETRZE CAŁEJ DZIELNICY MIASTA.

W czwartek policja kontynuowała poszukiwania i rewizje w związku z wykryciem składu broni. M. in. dokonano rewizji u jednego z antykwariuszy w dzielnicy Odeonu. Wyniki rewizji były zupełnie nieoczekiwane. Okazało się, iż w sklepie antykwariusza prócz antyków znajdowała się

WIELKA ILOŚĆ AMUNICJI

i najbardziej nowoczesna broń.

W związku z tą aferą w Paryżu i w okolicy przeprowadzono

PRZESZŁO 450 REWIZYJ DOMOWYCH.

Ślady sprzysiężenia prowadzą z Paryża do wielu miast prowincjonalnych.

„L'Intransigeant“ pisze, że pogłoski o przygotowaniach do zamachu kursowały już od dłuższego czasu. Zachodzi jednak pytanie,

KTO FINANSOWAŁ PODOBNĄ ROBOTĘ,

która nie tylko wymagała pracy rąk ludzkich ale i znacznych inwestycyj pieniężnych.

„Paris Soir“ twierdzi, że uczestnicy tej tajemniczej organizacji rekrutują się przeważnie z b. działaczy

FASZYSTOWSKIEGO „CROIX DE FEU“ i MONARCHISTYCZNEJ „ACTION FRANÇAISE“,

którzy niezadowoleni ze zbyt — ich zdaniem — ugodowej taktyki w stosunku do Rządu Frontu Ludowego, na własną rękę rozpoczęli organizowanie akcji terrorystycznej.

Miasto i elektrownia

tematem zeznań świadków w procesie p. Studnickiego

W czwartek sąd w dalszym ciągu badał świadka adw. Gabriela odnośnie sprawy z elektrownią. Odpowiada on na szereg pytań stron. Pod koniec adw. Woźniakowski prosi o opróżnienie sali i umożliwienie zadania świadkowi kilku pytań, których ze względu na bezpieczeństwo państwa nie może zadawać w warunkach jawności.

Sąd jednak wniosku nie uwzględnia.

Następnie zeznaje świadek adw. Bielawski, który prowadził sprawę umorzenia koncesji na elektrownię. Z zeznań jego wynika, że sprawę elektrowni prowadziło kilku adwokatów. Sprawa nie została jeszcze zakończona, bowiem sąd nie ustalił terminu wygaśnięcia koncesji.

Gdy adw. Szumański zapytuje świadka o opinię, przewodniczący zwraca uwagę, że adw. Bielawski zeznaje jako świadek, nie jako biegły. Szereg pytań obrońcy przewodniczący uchyla.

Następni świadkowie, urzędniczka archiwum Wanda Grywińska i płk. Suchodolski, badani w sprawie doumentów p. Studnickiego przedłożonych przez obronę, nie umieją nic odpowiedzieć.

Z kolei zeznaje adw. Szczepański, który prowadził sprawę elektrowni łącznie z adw. Bielawskim, potwierdzając dane przytaczane przez tegoż. Kategorycznie zastrzega się przed możliwością przyjmowania przez siebie instrukcji prawnych od swego mocodawcy.

Robert Cecil

otrzymał nagrodę pokojową Nobla

Nagroda pokojowa Nobla przyznana została przez parlament norweski lordowi Robertowi Cecilowi wicehrabiemu of Chelwood.

„Biegun Północny“

ucieka w kierunku Grenlandii

Ze stacji „Biegun Północny“ nadeszły wiadomości, że pole lodowe, na którym znajduje się stacja, płynie z szybkością 4-ch do 6-ciu klm. w kierunku Grenlandii. Warunki bytowania na stacji są okropne; zimownicy nie mogą się myć, gotować i t. d. z powodu niedostatku paliwa. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu zimowników, rząd sowiecki postanowił zlikwidować stację „Biegun Północny“ i wywieźć jej mieszkańców na samolotach. Lecz odszukanie na morzu pola lodowego i wylądowanie na nim przedstawia wobec nieustających burz śnieżnych duże trudności i połączone jest z wielkim ryzykiem.

Plebiscyt we Lwowie

zakończył się klęską „młodzieży narodowej“

Większość akademików przeciwko ghettu ławkowemu

Rektor uniwersytetu lwowskiego ogłosił w czwartek wyniki plebiscytu, w sprawie zajmowania miejsc przez młodzież akademicką. Rektor oświadczył, że (mimo zbojkotowania plebiscytu przez młodzież lewicową) większość studentów opowiedziała się

PRZECIWKO GHETTU ŁAWKOWEMU

i wyznaczaniu przez rektora miejsc na salach wykładowych, wobec tego młodzież na salach wykładowych będzie mogła zajmować miejsca dowolnie. Niemniej jednak wzywa młodzież t. zw. „narodową“, aby na salach wykładowych zajmowała miejsca wśród kolegów po prawej stronie sali, a studentów żydowskich, by siadali pośród polskich kolegów po lewej stronie sali.

Jednocześnie rektor oświadcza, że zarządzenie swe traktuje, jako ostatnią próbę dla wprowadzenia spokoju na uniwersytecie lwowskim, na którym wykłady będą wznowione od dnia 20 b. m.

Gdyby jednak mimo to miały się na uniwersytecie powtórzyć wyjścia — rektor oświadcza, że nie cofnie się przed przedstawieniem ministrowi oświaty wniosku o zamknięcie uniwersytetu lwowskiego.

Japończycy rozpoczęli marsz na Nankin

300.000 Chińczyków zginęło

w walkach o Szanghaj, drugie 300.000 broni Nankinu

Pomimo, że Chińczycy założyli na rzece Yang-tse znaczną ilość min, *eskadra złożona z około 70 japońskich okrętów wojennych posuwa się w górę rzeki, usiłując zbliżyć się do Nankinu*, który będzie bombardowany. W środę wieczór japońskie okręty wojenne znajdowały się w pobliżu Kiantzyn w odległości 110 km. od Nankinu. W pobliżu Kakaszing w nocy ze środy na czwartek toczyły się gwałtowne walki. Dowódca wojsk chińskich, gen. Szan-Fan-Kwei, którego oddziały noszą nazwę „żelaznej gwardii“, stawiły zacięty opór nacierającym wojskom japońskim. W czwartek do wczesnych godzin rannych nie nadeszły żadne wiadomości o wyniku bitwy.

Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że front obecnie ciągnie się od m. Suczou do rzeki Yangtse. *Siły chińskie oceniane są na 300 tysięcy żołnierzy*, z czego 100 tysięcy znajduje się w rozsypce i błąka się między liniami chińskimi a japońskimi.

Według wiadomości ze źródeł wojskowych japońskich armia chińska, walcząca na froncie Szanghaju, *straciła do dnia dzisiejszego powyżej 300.000 ludzi.*

***

Prezydent republiki chińskiej Lin-Sen opuścił wczoraj Nankin, udając się do Czungkingu w prowincji Seczuan. Z chwilą jego przybycia do Czungkingu, ma się ukazać oficjalny komunikat o przeniesieniu tam stolicy Chin.

Krew i trupy

na pobojowisku pod Szanghajem



Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Niedopuszczalne postępowanie z domkami robotniczymi

W korespondencji, zamieszczonej w dniu 11 listopada pod tyt. „Karygodne niedbalstwo“ zobrazowaliśmy ściśle ponurą sytuację rodzin, które zamieszkać mają na kolonii osiedla robotniczego TOR.

Zapewne jako odpowiedź na sprawy, poruszone przez nas w korespondencji, znajdujemy wzmiankę w „Expresie Zagłębia“ z dnia 13 listopada, który —rzecz dziwna — opisując uroczystości poświęcenia domków TOR-u, nie dostrzegł ,że są one niezamieszkane i nie dostrzegł gehenny, jaką przeżywają liczne rodziny robotnicze, które spotkał najsurowszy zawód. U progu zimy nie przydzielono im mieszkań; mieszkania same ,które stanowić mają ich własność podlegają nasyceniu wilgocią, niszczą się.

Ale odpowiedź „Expresu“ ma doniosłe znaczenie — ustala winowajcę za niedbalstwo.

Winę ponosi według miarodajnego oświadczenia „Expresu“ Urząd wojewódzki kielecki. Bo, jak podaje „Expres“: „Rada miejska przekazała tytuł własności na nowych właścicieli już od 1. lipca r. b., ale akt rejentalny nie może być sporządzony bez zezwolenia Urzędu wojewódzkiego (bo Sosnowiec leży w pasie granicznym — przyp. red.). Oto dlaczego robotnicy nie mogą się wprowadzić do swoich domków“.

To miarodajne oświadczenie, zapewne uzgodnione z Magistratem w Sosnowcu, bo jak podaje „Express“: „Podania odpowiednio poświadczone, już dość dawno zostały wysłane do Kielc, niestety, dotychczas nie ma z Kielc odpowiedzi“. — rzuca dziwne światło na postępowanie kieleckiego Urzędu wojewódzkiego.

Urząd wojewódzki bowiem hojną ręką z sum Funduszu Pracy przydziela 6.000 zł. Związkowi Pań Domu w Sosnowcu na zakup jednego domku na kolonii TOR, aby urządzić w nim pokazowe mieszkaniu dla robotników, czy więc w tymże Urzędzie wojewódzkim nie myśli się o tym, by w porę usunąć przeszkody dla wprowadzenia się robotników do swoich własnych mieszkań, na które, niektórzy przed rokiem już, wpłacili pieniędze?

Chyba władze centralne — wreszcie T. O. R. — winny się całością tych spraw zainteresować!

Magistratowi w Sosnowcu ze swej strony chcemy wskazać, że nie powinien czynić przeszkód do wprowadzenia się do mieszkań na kolonii TOR tym rodzinom, które wszystkie formalności już załatwiły i bez wątpienia przydział mieszkań na kolonii otrzymają. Niechże jak najprędzej rodziny te otrzymają prawo wprowadzenia się do własnych mieszkań i nie gnieżdżą się w norach.

Trąba wodna

spustoszyła całe miasta w Portugalii

Szereg miast w Portugalii nawiedzonych zostało w czwartek przez olbrzymią nawałnicę w połączeniu z katastrofalną trąbą morską. W niespełna jednej godzinie całe Oporto zostało zalane. Cyklon szalał równocześnie nad całym północnym wybrzeżem. Nawałnica najbardziej dotknęła miasta Oporto, Bombarral, Setubal i Portimajo. Wezbrane rzeki uniosły ze sobą 12 młynów, wskutek czego zginęły wielkie ilości zboża i mąki. Pola są zalane na przestrzeni kilku kilometrów a setki drzew zostało wyrwanych i przełamanych. W niektórych dzielnicach miasta poziom wody na ulicach przekraczał 4 mtr. tak, iż mieszkańców zdołano uratować jedynie z największym wysiłkiem. Wiadomości nadchodzące z dalszych okolic donoszą o śmierci kilku osób. Ogólny obraz szkód i lista ofiar w tej chwili nie jest do ustalenia z powodu przerwania większej części połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Sprawa pracowników „Dziennika Porannego“

W „Dzienniku Porannym“ trwa już piętnastą dobę strajk okupacyjny wszystkich pracowników. Tymczasowy sekwestrator adw. Żaryn, pomimo iż posiada w kasie około 2500 zł. z dochodów październikowych wydawnictwa, odmawia nadal wypłaty dziennikarzom, pobierającym t. zw. ryczałty, wypłaty poborów za październik, wbrew złożonemu u inspektora pracy oświadczeniu.

W piątek uda się do Inspektora Pracy delegacja pracowników z prośbą o zwrócenie się do kuratora Maciszewskiego dla interweniowania w tej sprawie, a jednocześnie o wezwanie p. Żaryna do wypłaty zaległych poborów.

Kto to robi właściwie, skoro p. Musioł nie urzęduje, a w jego imieniu ktoś tam rządzi i przyjmuje nowych pracowników.

W związku z powyższym warto przypomnieć ogłoszone w dzisiejszym numerze na str. 2 oświadczenie Gł. Inspektora Pracy, który mówił, że były kurator Musioł bezprawnie angażował nowych pracowników.

Sprawa pracowników ZNP. na martwym punkcie

Jak się dowiadujemy wbrew pogłoskom, które krążyły od paru dni, kurator Maciszewski nie załatwił dotąd sprawy strajkujących pracowników Z. N. P.

A przecież p. premier Składkowski oświadczył delegacji Komisji Centralnej, że nie będzie żadnych represji w stosunku do strajkujących.

Tymczasem od blisko 2 miesięcy pracownicy Z. N. P. pozostają bez pracy, a jednocześnie już po odejściu p. Musioła angażuje się pośpiesznie nowych łamistrajków na miejsce strajkujących.

Nie będzie już „rasowych kobiet“ i „rasowych nóg“ w Niemczech

Pismo hitlerowskie „Neues Volk“ występuje przeciwko nadmiernemu szafowaniu terminem „rasa“, jak np. w wyrażeniach „rasowe samochody“, „rasowe wina“, „rasowe nogi“ i „rasowe kobiety“. Dziennik domaga się zakazu używania podobnych terminów.

Kronika kaliska

Dwie miary

Gdy idzie o udzielenie pomocy finansowej z kasy miejskiej biednej ludności miasta, bezrobotnym czy robotnikom pracującym na robotach miejskich, wówczas słyszy się lakoniczną odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Lecz jeśli idzie o remuneracje i gratyfikacje dla różnych dygnitarzy miejskich, zawsze się pieniądze znajdują.

Jako dowód niechaj posłuży niżej przytoczony fakt:

Robotnicy w liczbie około 30 ludzi, zatrudnieni przy pomiarach miasta t. j. przy pracy wykonywanej niejednokrotnie w warunkach bardzo trudnych—musieli bowiem brodzić po rowach i bajorach, pełnych błota, po polach; włazić na drzewa, płoty a niejednokrotnie i na dachy domów, przez co niszczyli odzież i obuwie, otrzymywali za to 3 zł. dziennie. Robotnicy ci zwrócili się do Zarządu Miasta z prośbą o podwyższenie im płacy dziennej do zł. 3.50, ale otrzymali odpowiedź odmowną. Zwrócili się po raz drugi do Zarządu Miasta o wypłacenie im odszkodowania za zniszczoną odzież i obuwie. Po długich targach, przy poparciu radnych naszego klubu, otrzymali odszkodowanie w wysokości 25 gr. za każdy przepracowany dzień, co wyniosło na każdego robotnika 20 — 30 zł., a uczyniło łączną sumę 800 zł.

W tym samym czasie trzem ludziom z Wydziału Rachuby w Magistracie za sporządzenie zestawienia rachunkowego za rok 1935—36 wypłacono tytułem gratyfikacji 1500 zł., a mianowicie: jednej osobie 1000 zł., drugiej osobie 320 zł. i trzeciej osobie 180 zł.

Gdy w tymże samym czasie druga grupa robotników, w liczbie przeszło 30 ludzi, pracujących przy robotach betonowych, zwróciła się do Zarządu Miasta o podwyżkę płacy dziennej otrzymała przyrzeczenie pozytywnego załatwienia sprawy, do dnia dzisiejszego — jednak ludzie ci nie mogą się doczekać decyzji, mimo interwencji radnych, podczas, gdy na inne cele pieniądze się znajdują.

„Patrioci"

Wielkie zainteresowanie wzbudziło w naszym mieście przeprowadzenie rewizji u właścicieli Zakładów Garbarskich „J. Sowadski i S-ka" i — w wyniku jej — aresztowanie współwłaściciela tych zakładów Erbego.

Wtajemniczeni twierdzą, że chodzi tu o wielkie nadużycia, dokonane przez kierowników zakładów na rzecz Skarbu Państwa; — firma garbarska „J. Sowadski" miała zamówienia rządowe.

Od siebie dodamy, że właściciele i kierownicy tych zakładów — w których pracowało około 160 robotników, stale podkreślali swe „patriotyczne" stanowisko. Ostatnio, kiedy im się udało rozbić częściowo Zw. Klasowy, robotnikom doradzali zapisać się do OZN. Na czele sektoru robotniczego tutejszego Ozonu stoi właśnie jeden z dyrektorów tych zakładów.

W najbliższych dniach podamy więcej szczegółów, rzucających światło na działalność tych „patriotycznych" przemysłowców.

Skrytobójczy mord w sporze o dziewczynę

W miejscowości Paryszcze, pow. nadwórniańskiego, zamordowany został w sposób skrytobójczy 24-letni Michał Andrusiak. W chwili gdy Andrusiak wyszedł nad ranem na podwórze, oddali nieznani sprawcy do niego dwa śmiertelne strzały. Najprawdopodobniej tłem zabójstwa miał być spór o dziewczynę. Andrusiak bowiem miał zamiar ożenić się z pewną dziewczyną z Cuculowa, czym ściągnął na siebie nienawiść i zemstę tamtejszych parobków.

Echa sądowe nadużyć

w Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym w Żywcu

W dniach 12 i 13 listopada b. r. przed Sądem Okręgowym w Wadowicach „na sesji wyjazdowej w Żywcu, odbyła się druga z kolei rozprawa przeciwko kierownikom Biura Pośrednictwa Pracy w Żywcu, Janowi Martusiewiczowi, jego żonie Annie, kupcom Dawidowi Rotterowi i Janowi Leśniewskiemu z Żywca, oraz Feidze Seifert.

Martusiewicz oskarżony został o to, że zamiast dobrej mąki kupował za pośrednictwem swego przyjaciela, kupca Leśniewskiego, u Rattera gorszy gatunek mąki, przeznaczając go dla bezrobotnych, a rachunek — w porozumieniu z wymienionymi kupcami — wystawiał za najlepszy gatunek mąki. Prócz tego akt oskarżenia zarzucał Martusiewiczowi, że, jako kierownik Biura Pośrednictwa Pracy, wystawiał fikcyjne rachunki za uszycie koszulek dla dzieci bezrobotnych, oraz że od pracownika Kuligowicza pobrał łapówkę za ułatwienie mu dalszej pracy. Leśniewski i Anna Martusiewiczowa oskarżeni zostali o nakłanianie świadków do złożenia fałszywych zeznań przed Sądem; wreszcie Rotter — o wystawienie fałszywego rachunku za mąkę najlepszego gatunku gdy dostarczał najgorszego gatunku — i to za wiedzą oskarżonego Martusiewicza; Seifertówna zaś o to, że, jako buchalterka, podrabiała dowody dotyczące sprzedaży mąki Leśniewskiemu.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, świadkowie jednak silnie ich obciążyli. Między innymi zeznawał, jako świadek, starosta dr. Döllinger, który darzył oskarżonego Martusiewicza swym zaufaniem. P. starosta dr. Dollinger, jako przewodniczący Komitetu Pomocy Zimowej, między innymi powiedział, gdy chodziło o ustalenie odpowiedzialności prawnej: „My się sami nie orientujemy w tej organizacji i osoby prawnej ustalić bym nie mógł". W ciągu dalszych zeznań zwrócił się do prokuratora ze słowami: „Proszę mi wierzyć, że do dzisiejszego dnia nie znam konstrukcji Funduszu Pracy i Komitetu Pomocy Zimowej".

Po przemówieniu prokuratora, który uznał oskarżonych winnymi popełnionych przestępstw, przemawiali obrońcy, prosząc o uniewinnienie oskarżonych, lub o łagodny wymiar kary.

Po zamknięciu przewodu sądowego zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali:

Jan Martusiewicz, b. kierownik Funduszu Pracy, na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata; żona jego Anna na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata; Jan Leśniewski na 14 miesięcy aresztu bez zawieszenia, Dawid Rotter na 14 miesięcy bez zawieszenia, Feiga Seifert na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Na marginesie tego procesu warto zaznaczyć, że pierwszym, który doniósł o tych nadużyciach, był obywatel Władysław Jura, urzędnik Funduszu Pracy, który został po tym wypadku zwolniony z pracy. Wyrządzona mu krzywda winna być wynagrodzona.

Wiadomości z całej Polski

POTWORNA ZBRODNIA SĄSIEDZKA.

W Jaworniku Polskim pod Rzeszowem, gospodarz Karol Stanowski zabił dwoje staruszków: 80-letniego Moreina Szubla oraz jego żonę 65-letnią Annę. Morderca sam zgłosił się na policję, oświadczając, że zabił sąsiadów, bo miał do nich żal i procesował się z nimi.

TRAGICZNY WYPADEK CHŁOPCA.

16-letni Henryk Racławski w Toruniu odrabiał lekcje szkolne, siedząc na taborecie. W pewnej chwili z bliżej nieokreślonych przyczyn Racławski przewrócił się razem z taboretem tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć chłopca.

Kącik radiowy

DZIŚ, 20 listopada, SOBOTA

15.45 Po księżycowym promyku — słuchowisko dla dzieci.

16.15 Melodie i tańce śląskie.

17.15 Artur Grottger — opowieść biograficzna.

21.45 „Próba ataku gazowego".

22.00 Melodie Krakowa.

RADIO NA WSI

Pogadanki dla gospodyń wiejskich, nadawane w poniedziałki i piątki każdego tygodnia w godzinach popołudniowych, o 18.35, należą bezwzględnie do rzędu najpożyteczniejszych i dlatego też winny być one odpowiednio wykorzystane przez słuchaczki wiejskie.

Poruszane są sprawy higieny, wychowania dzieci, odpowiedniego odżywiania się, urządzenia mieszkania.

W najbliższym czasie t. j. dnia 22 b. m. zostanie wygłoszona dla gospodyń wiejskich interesująca pogadanka p. t. „Chrońmy dzieci przed alkoholem", oraz w dniu 26 b. m. „Jesienne i zimowe żywienie drobiu".

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 115692 185360
5.000 zł.: 30846 99830
2.000 zł.: 142173 120360 133674
1.000 zł.: 44243 172757 192538
500 zł.: 2755 78911 79364 107355 89069 125779
400 zł.: 89351 93789 103052 114138 117691 179036 187933
Po 250 zł.: 83790 120555 129280 144545 154653 156115 190717
Po 200 zł.: 1508 11273 14336 24098 28345 33066 33780 44170 61715 56480 63484 101404 101317 112599 113440 122171 123480 127908 143003 144957 175329 187906 191429 193697 194135

Wygrane po 150 zł.

216 812 1391 668 2392 761 88 919 98 3227 436 6784 802 71 7186 9284 10010 700 11016 237 96 812126 892 13166 896 975 14153 975 16305 514 25 860 16658 77 965 17071 421 692 948 18224 75 623 710 19496

20868 21394 591 22384 24200 25059 317 575 670 708 920 26165 913 27269 572 28547 76 88 671 29877 31348 628 32532 879 33172 928 34082 35218 63 66 655 29 785 36389 37140 52 297 572

38002 62 309 602 39440 40597 651 41194 42151 66 497 541 44264 498 631 712 21 45217 77 96 46347 509 678 47559 48213 521 49940 50171 610 91 802 914 51594 52675 868 53088 215 346 569 798 54983 55080 951 56465 652 97 809 57298 595 58081 147 59262 617 951 62203 316 962 64618 65292 67064 899 554 856 68641 725 937 51 69656 727 70222 889 71159 419 72805 73127 292 74288 75354 801 904

76019 197 443 85 647 778462 779 79052 746 801 80335 608 12 81170 82219 83488 310 558 755 880 98 950 5 84683 772 85272 633 751 86118 94 296 923 87514 674 91 781 88607 89237 921 45 90520 742 91164 722 92104 30 87 670 772 93170 289 94790 95112 320 676 774 96584 97282 621 98785 99159 100081 101973 102732 896 103474 502 75 104301 71 521 105182 250 147 565 704 106264 849 963 107478 782 108132 109590 110214 827 65 112131 260 424 113106

114152 80 115990 116570 73 897 118846 119289 458 120236 313 508 750 959 121101 258 967 122035 48 512 680 123270 124148 125088 126008 259 769 127500 97 128001 12954 130107 131359 518 997 132475 867 133925 500 654 135301 488 558 68 136165 137309 482 918 138097 355 549 139326 571 895 140080 275 580 814 987 141002 151 755 142116 854 143004 430 96 144101 915 145730 146182 80 447 148215 149315 904 150068 171 349 [illegible]

281 444 687 973 82 99 6 153065 154578 665 155524 647 156654 626 157027 158446 159258 334 496 959 160404 161154 662 163607 22 164928 70 165297 166557 167386 442 507 718 168659 170491 172193 814 173087 653 831 174624 837 956 177193 556 178133 918 179562 950 181197 469 182842 922 183237 423 747 910 184121 185723 4[illegible] 187217 896 188939 189526 689 735

190011 956 70 191265 443 731 192299 193446 642 732 60 194222

Wygrane po 50 zł.

5 282 1276 600 88 2050 119 656 3095 848 665 4201 317 47 5620 872 6222 637 948 7562 969 8787 9654 10373 407 837 11314 764 12119 200 727 13005 180 216 301 501 51 616 14028 59 93 328 15333 751 16136 17256 322 456 544 693 18044 810 14 989 93 19090 604 700

20499 615 21113 405 72 653 22539 23547 602 24219 405 832 25148 26390 27119 45 291 97 319 764 809 26 28004 121 382 506 859 29136 271 459 511 95 991 30107 552 62761 31461 75 693 764 885 978 32002 207 673 724 33818 34131 51 89 545 964 35401 825 36890 948

38105 689 709 76 39043 643 718 71 957 40056 64 491 601 84 42135 209 665 852 968 43120 28 659 83 929 44273 666 859 45811 988 46517 47186 532 48436 49714 840 50265 962 51538 52430 43 914 90 53017 110 585 669 54383 672 55755 56789 57177 418 960 58046 27 245 560 693 59429 84 969 60515 613 838 61095 142 53 345 62042 213 304 44 665 959 63064 798 932 64425 590 622 861 65070 254 594 851 66195 623 69 878 94 67248 74 354 62 443 573 68286 369 443 91 635 69123 655 870 98 70095 110 287 521 843 71677 836 72445 602 88 797 73180 306 74048 75789

76106 610 998 77349 78476 673 79479 720 80415 744 81373 82332 462 83365 781 83772 86147 471 512 602 87060 88178 761 823 89177 452 64 90531 870 941 91403 973 92841 920 93439 94193 595 961 95032 289 368 568 968 96427 97245 767 98063 140 82 136 420 99169 895 100530 101010 73 302 30 102060 114 359 103426 951 105274 106583 688 923 17014 207 340 554 676 437 108323 916 93 109164 445 6 767 110012 115 277 466 558 [illegible] 111098 114 721 853 112525 785 113413 83 490 661 887

114078 848 115022 400 626 61 116976 117028 442 118215 301 0 687 119026 370 120288 376 [illegible] 121148 558 122199 430 615 30 [illegible] 123030 858 610 702 918 125505 946 126119 838 127795 999 128030 517 129091 188 673 130116 797 131131 586 95 138 495 134499 796 [illegible] 135606 136026 410 825 137874 [illegible] 138700 139046 585 57 140151 [illegible] 06 141129 690 907 142176 413 [illegible] 143011 237 712 20 838 998 111270 868 145292 585 802 146150 385 402 147623 82 783 984 148030 488 593 795 129 149836 763 150577 953 151018 924 452 860

152562 906 153024 47 154 437 909 154648 965 156290 157033 158621 159648 726 866 160123 308 654 955 161342 96 605 162192 693 164266 388 154205 165297 364 689 166247 381 871 167409 168078 357 19098 170433 [illegible] 189 235 65 423 908 172472 645 173731 30 174625 175389 838 966 176613 816 177450 747 805 178041 493 179036 180105 845 181629 847 182207 57 183018 561 886 950 62 184150 675 852 185035 418 723 186120 491 590 187444 188129 61 189115 68 095

190425 559 191220 193107 194075 [illegible]

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 176712

15.000 zł. na nr. 116092

5.000 zł. na nr. 137837

2.000 zł. na nr. 114526

1.000 zł. na nr. nr. 10747 33349 71571

500 zł na nr. nr. 1425 1673 77713 75460 115401 128837

400 zł. na nr. nr. 1878 54173 65656 80950 83374 109117 111860

250 zł. na nr. nr. 12250 16388 34212 52038 63893 68363 90265 96220 98097 125616 126846 141877 179323 189324 193166

200 zł. na nr. nr. 9739 18270 19917 35103 43464 53795 55348 69126 72085 81305 81503 88447 90385 90721 97451 103608 110689 113012 127759 149828 159312 165285 167770 171117 178415 183587 185454 188256 189619

Wygrane po 150 zł.

1434 610 3652 4043 5458 6922 7627 786 8564 9345 77 10625 90 11750 12251 618 942 16107 346 17477 924 19281 20392 776 98 22780 23025 695742 25493 26137 75 29218 541 30829 31977 32620 38341 34175 519 36601 798 37198 39208

40096 41684 42225 43289 820 46 44986 796 45183 47615 49609 50777 51988 53954 55050 145 57373 58937 59445 60221 61301 62385 574 63056 808 64564 68343 70638 72087 507 77142 79136 79205

82711 70 610 83196 635 84643 32883 89011 90452 566 91126 92263 93837 94493 96013 94 407 67 99504 612 879

100208 101126 262 309 705 833 103043 90 106103 108045 816 109221 110169 739 111074 112085 257 957 113252

114070 49 115030 116190 709 117327 793 830 118262 449 645 119279 374 498 120275 379 121198 780 122313 124249 125883 126585 127769 34 131503 132667 133187 134720 137878 138197 450 139807 140576 142536 92 143871 144117 218 93 331 843 145440 564 902 146548 147789 148126 207 150007 770 900 153571 634 154012 155512 157121 655 159370 768 896 164892 165443 820 166252 860 96 167903 169369 170055 272 839 171131 176352 179062 181182 183888 185577 186629 920 187630 188509 189406 190217 33 192612 194982

Wygrane po 50 zł.

443 839 939 2553 976 3716 4580 669 6049 106 975 9029 789 10136 296 650 11099 14869 976 15314 16179 575 874 17563 18234 370 19389 498 20354 784 21106 391 832 22180 23212 24125 26240 27185 203 28804 34671 36525 81 863 85 38294 39229 400 40664 41140 219 42549 43952 44811 45557 723 66 46151 748 47467 515 980 48049 593 634 49417 50076 631 523113 53505 54006 56382 57185 59673 60030 253 466 931 61496 926 62978 63487 026 64135 65611 66018 672 68236 627 69083 557 70781 73060 721 74261 75170 76290 601 78234 79568 878 80399 885 82142 83183 382 84437 85742 86236 87136 95 88762 89328 90648 91116 92043 186 824 93255 875 94750 828 95282 811 923 97420 575 636 99864 986

100606 20 91 942 60 101167 58 379 577 102666 103523 104017 197 476 510 78 105311 503 106638 107327 82 455 108000 574 668 838 957 10459 547 890 022 110779 964 111511 113826 114990 117512 118306 119490 889 120920 92 122276 789 123738 124098 125516 126829 [illegible] 128277 84 957 130028 131278 417 132376 133273 135436 802 137056 138019 293 140904 141498 639 142893 142506 29 658 796 146008 148709 149159 150214 852 536

154020 400 155421 156568 744 75 158347 159152 160387 161158 162412 46 163284 164[illegible] 165122 482 165316 167264 169068 211 496 170[illegible] 5 923 171324 806 912 172790 174928 953 176705 988 178729 179852 180039 28 397 181334 183514 605 185934 185990 188396 680 189147 809 190182 797

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

674 1153 306 2020 941 3624 4039 5415 7107 9335 11274 720 12243 13129 754 15018 16806 17202 19853 20768 22925 23217 40 28709 919 29753 751 30251 31043 32142 33461 95 34514 36314 724 822 38818 40481 931 42011 560 43434 940 45603 13 721 921 48516 968 49349 558 50332 52839 53586 55590 56524 58716 59065 410 60172 252 61390 62851 64612 65515 667 66817 67265 68741 69608 873 70663 315 442 71050 848 73335 420 74005 471 983 77234 79722 80722 939 81640 82412 83269 86075 621 89057 735 90568 800 92811 93400 853 971 97218 722 [illegible] 99565

100775 103696 808 961 104736 104736 110713 111629 43 112508 894 114732 969 115175 116217 576 117987 119609 120612 123801 124033 793 125644 126577 713 127043 919 128173 129396 130402 994 131419 531 872 132036 134304 783 135657 946 136084 164 454 80 138150 139213 40 140961 141094 877 144453 145153 575 146068 147639 148289 149024 150486 151986

152322 153413 154046 350 668 156355 624 47 921 158079 159359 828 165629 166257 670 898 907 168784 169262 874 170020 535 172033 174061 176944 177397 884 180717 182739 183570 972 184753 185511 959 186203 378 187062 188446 190862 193243 684

Wygrane po 50 zł.

142 492 549 1552 807 2554 886 3125 4072 5341 9088 143 226 527 798 11009 131 12016 13310 49 695 918 14848 938 15516 16731 36 17818 19153 751 20915 21014 522 877 22044 23294 898 24710 25392 26126 27581 28449 29600 951 31684 32934 228 934 33004 35835 37618 83 38354

40156 379 670 793 41602 786 42583 43196 880 901 44955 45668 46786 841 47053 263 50180 945 52535 53530 901 54604 746 55111 56570 57071 58240 831 59216 388 817 60779 61789 62523 64476 65160 332 916 66282 439 767 909 68076 209 425 940 69702 33 71174 313 72691 75227 424 31 51 687 737 76024 282 316 412 679 892 77274 79786 989

80039 62 81571 82376 711 83464 84042 183 85306 536 720 86016 84 351 88055 461 89504 90571 92728 94327 95205 584 96637 98848 99146

101039 267 879 102872 103798 104654 105083 125 106122 534 676 107750 108710 109076 915 76 110491 630 111442 112176 430 647 113565

114201 958 115237 118373 119630 50 120278 331 121017 92 988 122072 124067 144 310 52 748 124093 467 99 126369 640 127209 335 762 129221 795 132687 871 97 133826 934 135117 138480 139725 140373 611 702 141683 142579 144556 144084 147010 148363 150893 151438 504 984 153602 30 862 154444 610 156329 462 75 157659 158700 850 92 935 161533 988 164216 165208 166094 271 167057 168673 169847 174276 179034 178 714 180394 181429 746 805 182540 183102 184122 185090 162 501 642 838 188240 604 188468 189065 252 89 827 191264 192624 193626 194972

Radio warszawskie

SOBOTA, 20 listopada

WARSZAWA II: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11,15 Aud. dla szkół. 11.40 Gra Efrem Zimbalist — skrzypce (płyty). 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południ.: Muz. egzotyczna — płyty Dziennik. Polski dzień kolonialny — aud. słowno muz. w opr. Jastrzębskiego. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci. „Po księżycowym promyku" — Krystyny Grzybowskiej. 16.15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pog. akt. 17,00 „Artur Grottger" — op. biograficzne — wygł. Beata Obertyńska. 17.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. S. Eibentchutzowej i M. Zimmermanowej (z Krakowa). 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18,15 Piosenki w wyk. Imperio Argentyny — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. „Przyjechali mili goście do Poznania." — audycja dla dzieci. „Stefan Żeromski" — w opr. J. Miernowskiego. 19.50 Pog. akt. 20,00 Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Soliści: Sława Gogojewicz (sopran), Maria Szrajberówna — skrzypce, Aleksander Karpacki (baryton). 21.45 „Próba ataku gazowego" — skecz. J. Nikitina. 22.00 Melodie Krakowa — w wyk. ork. Adama Hermana. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert amerykańskich ork. symf. — płyty. 15.10 Pog. akt. 15.20 Zespół Jana Różowicza. 18.00 Muzyka lekka — płyty. 19.00 Soliści: Iza Rola — śpiew i Władysław Wochniak — skrzypce. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiad. sportowe. 22.00 Fragment z powieści Adolfa Rudnickiego p. t. „Niekochane". 22.15 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,15 Muz. lekka i tan.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 1. Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 2. Polska muzyka salonowa w wyk. zespołu Pawła Rynasa. W przerwie ok. godz. 0.30 „W pedagogicznej poradni dla rodziców w Warszawie" w oprac. Ireny Chmielońskiej. 3. „Bezwrzeszno lata — Kornela Makuszyńskiego". 4. Pieśni i arie polskich kompozytorów w wyk. Michała Zabeldy - Sumickiego.

Czytajcie prasę socjalistyczną

KRONIKA KRAKOWSKA

Walne Zebranie członków P.P.S. w Krakowie

odbędzie się w piątek dnia 26 bm o godz. 6 wiecz w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 13. Porządek dzienny: 1) Sytuacja polityczna i sprawozdanie z Rady Naczelnej. 2) Sprawy organizacyjne.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Kraków - miasto im. Ign. Daszyńskiego

Związek Robot. Dozorców Domowych, Służby Domowej i pokr. zawodów w Polsce, Oddział I w Krakowie, Szczepańska 5 zwołuje w niedzielę dn. 21 listopada r. b. o godz. 10 przed południem w sali Domu Związku Górników, przy Al. Krasińskiego 16

Ogólne zgromadzenie dozorców domowych

z porządkiem dziennym:

1) Ogólna sytuacja a położenie dozorców domowych;

2) Rozpoczęcie walki o nową umowę zbiorową na 1938 r.;

3) Uchwały IV. Zjazdu Związku Dozorców Domowych.

Przemawiać będą: t. dr. Szumski i tow. dr. Pajdak.

Dozorcy! Dozorczynie! Stójcie w obliczu walki o nową umowę na rok 1938.

Teatr Miejski dla T.U.R.

cieszącą się dużym powodzeniem sztuka

„WALĄCY SIĘ DOM"

M. Morozowicz - Szczepkowskiej odegrana będzie dla TUR. w niedzielę 28 b. m. o godz. 4 p. p.

Bilety sprzedaje administracja „Naprzodu" ul. Św. Tomasza 11-a I piętro w oficynie i Biblioteka TUR. ul. Sławkowska 12 — I p.

Ceny od 60 groszy do zł. 2.50.

Konferencja Zarządów Zw. Zawodowych

W sobotę dn. 20 listopada b. r. o godz. 6-ej wieczór w sali Domu Górników odbędzie się

dalszy ciąg

Konferencji Zarządów Związków ZAWODOWYCH ORAZ DELEGATÓW FABRYCZNYCH

Na porządku dziennym: „Stanowisko klasy robotniczej wobec prowokacji Dyr. fabryki „Iskra i Karmański" w Krakowie.

Wydział Rady Zw. Zaw.

Odczyt tow. A. Ciołkosza

Staraniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, odbędzie się we wtorek 23 listopada b. r. o godz. 19.30 odczyt tow. Ciołkosza na temat „Węzłowe punkty rzeczywistości polskiej" w lokalu Związkowym przy ul. Sławkowskiej 6.

Referent omówi następujące tezy: 1) zagadnienie ustrojowe Polski, 2) kierunek rozwoju gospodarczego, 3) polityka zagraniczna, 4) armia i obronność kraju.

Historia dnia

Chuligańskie napady nie ustają. Onegdaj około godz. 8-ej rano na przechodzącego ulicą Stolarską 9-letniego Salomona Damasta napadli dwaj robotnicy, z których jeden uderzył go twardym narzędziem w głowę. Napadnięty doznał poważnej kontuzji głowy i po opatrzeniu przez Pogotowie Ratunkowe udał się do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Komu skradziono patefon? W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, znajduje się patefon czarny, marki „Homocord Elektro", w dobrym stanie z 11 płytami. Przedmioty te oglądać można między godz. 11—15, w pokoju nr. 11.

Nie powróciła do domu. Przed miesiącem wydaliła się ze swego domu w Dziędzkach - Czechowickach nr. 924 Stanisława Warzecha, wdowa po Woj ciechu, palaczu kolejowym i dotąd nie powróciła. Ostatnio zdradzała silny rozstrój nerwowy. Kto wiedziałby coś o jej pobycie należy zawiadomić Wydział Śledczy w Krakowie.

Kradną rowery. Nieznany sprawca skradł z niezamkniętego magazynu na cmentarzu Podgórskim rower męski, wart. 100 zł., należący do Stanisława Zabrawy, zam. w Krakowie przy ul. Zamkowej.

Dyżury lekarzy

Dnia 20 listopada — noc:

Desser Abraham — Dietla 44. tel. 159-51.

Herzhaft Stanisław — Floriańska 47, tel. 168-69.

Kaczyński Henryk — Topolowa 42. tel. 162-01.

Ossek Bernard — Rynek Gł. 24, tel. 178-69.

Zmiany w Ubezpieczalni Społecznej

Od kilku dni krążyły w Krakowie pogłoski o zmianach personalnych w Ubezpieczalni Społecznej. Pogłoski te znalazły wyraz w prasie. Otóż prasa miejscowa notuje, że w najbliższym czasie ma ustąpić dyr. Klemensiewicz a na miejsce jego ma przyjść b. v. dyrektor Ubezpieczalni Wł. Zychowicz wzgl. obecny wicedyrektor Krwawicz.

Do fantazji należy zaliczyć wiadomość „Głosu Narodu", który pisze o ustąpieniu dr. Bobrowskiego. Jak wiadomo, dr. Bobrowski od 2 lat przestał być lekarzem naczelnym Ubezpieczalni.

Wiadomości na temat ustąpienia dyr. Klemensiewicza notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego jako pogłoski.

W okresie panowania komisarzy, opinia publiczna a przedewszystkim ci przez których i dla których są one stworzone, to jest klasa robotnicza, nic nie wie, co się w tych instytucjach dzieje.

Możemy, rzecz jasna, w tych warunkach notować tylko pogłoski. Do zmian personalnych nie przywiązujemy większego znaczenia. *Nam chodzi o to, aby instytucjami ubezpieczeń społecznych rządziła klasa robotnicza.*

Urzędnik pocztowy przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie

W roku 1936 w urzędzie pocztowym na Dworcu osobowym w Krakowie zaczęły systematycznie ginąć paczki towarowe i żywnościowe.

W czasie obserwacji zauważono, że funkcjonariusz pocztowy Józef Brzyk zabrał na wózek z listami pieniężnymi paczkę żywnościową „zawierającą wędliny. Zarządzona u Brzyka i jego rodziny rewizja wykazała, że podejrzenia są uzasadnione, gdyż znaleziono u niego rozmaite rzeczy, pochodzące z przesyłek pocztowych, jak 100 szkieł do okularów, 17 piór trzcinowych do klarnetu, 12 sprężyn do zegarków oraz garderobę damską, którą poszkodowani rozpoznali „jako stanowiącą ich własność. Ponadto znaleziono płótno, w który była opakowana jakaś przesyłka pocztowa z Suchej do Tel-Awiwu.

Za czyn ten wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie zasądzony został oskarżony Józef Brzyk na karę więzienia przez dwa i pół lat.

Od wyroku tego wniósł apelację obrońca oskarżonego dr. Jan Pleszowski. Odbyła się rozprawa apelacyjna przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który po przeprowadzeniu rozprawy oraz wywodach prokuratora i obrońcy uchylił wyrok I instancji i obniżył wymierzoną karę na jeden rok i 3 miesiące z zaliczeniem jednorocznego aresztu śledczego oraz za rządził wypuszczenie oskarżonego na wolność.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Jek, wotowali sędziowie: dr. Gardulski i dr. Korusiewicz, oskarżał prok. dr. Günther, bronił adw. dr. Jan Pleszowski.

„Feniks" przegrał proces z gminą m. Krakowa

Dnia 15 b. m. Sąd Najwyższy rozstrzygnął ostatecznie spór Gminy Miasta Krakowa z Tow. Ubezp. „Feniks". Sąd uznał stanowisko Gminy m. Krakowa, reprezentowanej przez syndyka adwokata dr. Grzybowskiego, że do pożyczki zaciągniętej w Feniksie w latach 1928 — 1929 stosuje się dekret walutowy, że więc pożyczka uległa dewaluacji.

Zaznaczyć należy, że wspomniana pożyczka wynosiła 700.000 zł., przy czym w skryptach dłużnych umieszczono klauzulę, że zwrot jej nastąpi w parytecie dolarowym.

Zauważyć należy, że „Feliks" stracił na tym interesie aż 300 000 zł. Oto tak przedstawia się gospodarka prywatnych instytucyj ubezpieczeniowych.

Strzałem rewolwerowym zapłacił za przejazd taksówką

Niezwykły wypadek zdarzył się we wtorek na szosie podkrakowskiej. Oto z Krakowa do Łagiewnik podążała taksówka krakowska, prowadzona przez szofera E. Rurę. Taksówka została wynajęta w Krakowie i miała odwieźć pasażera do Łagiewnik.

W chwili, gdy samochód znalazł się za wsią Stradomską, pasażer dobył rewolweru i kierując go w głowę szofera taksówki wystrzelił. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, kula przeszła bokiem, raniąc jedynie szofera w okolicę ucha.

Nie straciwszy przytomności szofer odwrócił się momentalnie i wytrącił pasażerowi rewolwer z ręki.

Nie zdołał go jednak przytrzymać. Pasażer zbiegł pozostawiając w samochodzie rewolwer i płaszcz.

Policja ujęła sprawcę morderczego zamachu w osobie 20-letniego Bolesława Waksmundzkiego z Łapanowa. Przyznał on się do napadu i stara się go tłumaczyć tym, że nie miał pieniędzy na zapłacenie taksówki.

Radio krakowskie

SOBOTA, 20 listopada

11.40 Muzyka romantyczna — płyty. 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.40 Wiad. bieżące. 14.50 Koncert kameralny — płyty. 15.15 Pogadanka aktualna. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18,10 Lokalne wiad. sportowe. 18,15 Kraków wczorajszy i dzisiejszy: Szkoły powszechne w Krakowie, wygł. dr. Julian Nowak, prof. U. J. 18.30 „Miniatury kwartetowe" w wyk. Krakowskiego Kwartetu smyczkowego. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Płyta za płytą... muzyka taneczna — płyty.

NIEDZIELA, 21 listopada

8.30 Pog. dla rolników: „Co nam dać winny doświadczenia polowe" — wygł. inż. Lech Rościszewski. 8.40 Muzyka poranna — płyty. 11.00 Najpiękniejsze głosy. 18.00 Kronika artystyczna Krakowa (sprawy teatralne) — w opr. Józefa Wiśniowskiego. 18.45 Gawęda niedzielna: „Kiedy ską zańca dziewczyna chustą zarzuci"... Stanisława Średniawskiego. 16.00 Wiad. bieżące. 19.35 Program. 19,40 Coctail jazzowy. Wykonawcy: Zofia Bulatówna (śpiew), Wili Wiliński (śpiew), konferencier Ref-Ren, orkiestra Golda i Petersburskiego 20.25 Lokalne wiad. sportowe. 23.00 Płyta za płytą... — muzyka taneczna z płyt

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 20.XI „Walący się dom". Niedziela, 21.XI po poł. „Milioner", wiecz. „Wielka miłość".

GOŚCINNE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Znakomita artystka i reżyser teatrów warszawskich rozpocznie w przyszłym tygodniu gościnne występy w teatrze im. J. Słowackiego. Pierwszą sztuką w której ukaże się świetny gość będzie komedia Gertrudy Janninga p. t. „Sprawy rodzinne". Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem St. Wysockiej.

TEIKO KIWA, słynna śpiewaczka japońska, primadonna teatru cesarskiego w Tokio i scen zagranicznych wystąpi w poniedziałek, 22 b. m. jedyny raz w operze Pucciniego, „Madame Butterfly", w której kreować będzie partię tytułową.

DRUGI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU DANA odbędzie się po cenach zniżonych we wtorek 23 b. m. w Starym Teatrze. Znakomity zespół wykona na tym koncercie ten sam program, który w ubiegłą niedzielę wzbudził entuzjazm wśród tłumnie zgromadzonej publiczności.

ODCZYT T. ŻELEŃSKIEGO (Boya) tak rzadko decydującego się wstąpić na estradę, staje się zawsze przedmiotem zainteresowania publiczności.

Tadeusz Żeleński (Boy) będzie mówił tym razem na temat: „Pietyzm i niedyskrecje w literaturze".

Odczyt odbędzie się w sobotę 20 b. m. w Starym Teatrze o g. 8 w.

TEATR DLA DZIECI „WESOŁA GROMADKA" w Sali Saskiej ul. św. Jana 6. W niedzielę dnia 21 listopada 1937 r. o godz. 4-ej pop. wystawia nową, bardzo zabawną sztukę dla dzieci w 4 obrazach K. Zuckmayera p. t. „Przygoda Kiki" czyli Urwisz Pipipapki.

JANINA KULCZYCKA, niezwykła śpiewaczka, primadonna operetek polskich o nadzwyczajnej kulturze muzycznej i pięknym głosie, którym włada mistrzowsko budząc wszędzie niebywały entuzjazm, wystąpi dnia 21 b. m. w wielkiej sali Starego Teatru w Krakowie z koncertem p. t. „Wieczór pieśni i aryj", z którego dochód przeznaczyła na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Ostatnie bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

REWIA W „BAGATELI". Dawno już Kraków nie oglądał tak wesołej rewii jaka wystawia dziś „Bagatela" p. t. „Plotki Krakowa".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ślubowanie".

ATLANTIC: „Kapitan Taylor" i „Teodora szaleje".

BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek" i rewia.

DOM ŻOŁNIERZA: „Pasteur" i „Zapomniana symfonia".

PROMIEŃ: „Port Artur".

SELLA: „Dyplomatyczna żona".

UCIECHA: „Port Artur".

WANDA: „Gdy kwitną bzy".

Unieważnienie

W krakowskim sądzie przysięgłych toczył się proces o rabunek. Na ławie oskarżonych zasiedli Józef Michalik i Franciszek Stachel, oskarżeni o to, że napadli w nocy na dom Filipa Mockowicza w Niepraszowej w pow. bocheńskim i zrabowali kilka drobiazgów.

Wobec zaprzeczenia winy przez przysięgłych, trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Rob. Klub Esperancki przy T.U.R. w Krakowie

Rob. Klub Esperancki przy TUR w Krakowie, Rynek Główny 10, II piętro of., rozpoczął swą działalność przed dwoma miesiącami kursem dla członków klubu. Klub liczy już ponad 50 członków.

W miesiąc później klub rozpoczął kurs języka esperanto dla robotników niestowarzyszonych w klubie esperanckim. Kurs ten odbywa się w sali Muzeum Przemysłowego; mógł on się odbyć w tym lokalu dzięki życzliwemu udziele niu przez dyrekcję sali. Kurs prowadzi dr. L. Dreher, uczestników zapisało się 67.

Równocześnie zawiadamiamy, że rozpoczynamy oddzielny kurs języka esperanto dla działaczy związkowych i dla młodzieży szkolnej. Robotników, zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych, uprasza się o jak najszybsze zgłaszanie swych dzieci; młodzież przyjmuje się tylko od lat 9 do lat 14.

Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podany adres lub osobiście codziennie wieczorem od g. 7.30 do g. 9.30 w sekretariacie.

Kolejarze domagają się poprawy bytu

Zgromadzenia w Zakopanem i w N. Targu

Dnia 14 listopada b. r. odbyło się w Zakopanem, w lokalu p. Dziadulskiej, zgromadzenie pracowników kolejowych bez względu na przynależność Związkową. Zgromadzenie zostało zwołane przez Zarząd Koła ZZK w Chabówce.

Przewodniczył na zebraniu prezes koła, tow. Feiglewicz, protokół prowadził przewodniczący Filii, tow. Bielecki.

Na zebranie przybył czł. W. W. ZZK tow. Bator, który wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył obecne położenie pracowników i emerytów kolejowych, sytuację organizacyjną wśród kolejarzy i omówił zadania organizacji na najbliższą przyszłość. Jednocześnie referent zaznajomił ze branżą z treścią uchwał ostatniego Walnego Zjazdu ZZK i z memoriałem przedłożonym p. ministrowi Komunikacji w sprawie postulatów ekonomicznych kolejarzy.

W dyskusji zabierali głos poszczególni uczestnicy zgromadzenia, którzy poruszali sprawy: stałego dodatku klimatycznego, unormowania postulatów pracowników komunikacji samochodowej, sprawę awansów, ubrań dla wozomistrzów i t. p.

Po wyjaśnieniu przez referenta kwestii poruszonych, w dyskusji zebrani uchwalili rezolucję o treści analogicznej, jak i w innych miejscowościach, w której domagają się: zniesienia specjalnego podatku od uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego, otwarcia awansów i przemianowań, rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów demokratycznych, celem wyboru przedstawicieli pracowniczych do Sejmu. W końcu rezolucji zebrani wzywają ogół miejscowych kolejarzy do organizowania się w ZZK.

Okrzykiem: „Niech żyje ZZK" wiec zakończono.

Dnia 16 listopada b. r. odbyło się takie same zgromadzenie w Nowym Targu, na którym referował również tow. Bator.

Kronika Bielska Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Z życia organizacyjnego

W niedzielę, dnia 14 listopada 1937 roku odbyły się dwa publiczne zgromadzenia w powiecie wadowickim, a mianowicie w Zagórniku i Inwałdzie. Na zgromadzenie to przybyli masowo chłopi i robotnicy. Referaty na obu zgromadzeniach wygłosił przedstawiciel OKR. PPS, tow. Klimczak z Białej.

Mówca zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i za granicą, przedstawił aktualne sprawy związane z życiem polskich mas pracujących, jak zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, samorządu i instytucji Ubezpieczeń Społecznych. W mocnych słowach potępił huligańskie wybryki „narodowców" i wezwał zgromadzonych do wstępowania w szeregi PPS i masowego czytania prasy socjalistycznej.

Przemówienia wysłuchano w skupieniu i nagrodzono je oklaskami.

W obu wypadkach odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć PPS zakończono zgromadzenia.

Z obrad Rady Miejskiej

W piątek, dnia 12 listopada b. r., obradowała Rada Miejska w Białej, pod przewodnictwem p. burmistrza dr. Łuniewskiego.

Po załatwieniu szeregu spraw, związanych z wykonaniem budżetu na rok bieżący, Rada przystąpiła do rozważania spraw budowy mostu od ul. Sułkowskiego w Bielsku do wylotu ul. Św. Jana w Białej.

Z powodu budowy tego mostu istnieje spór między Białą a Bielskiem. Mianowicie Bielsko pragnie wybudować kładkę, łączącą dzielnicę w Alei ks. Sułkowskiego z Białą tuż koło Ratusza, a budowę mostu wysuwa na plan dalszy. Po zreferowaniu tej sprawy przez burmistrza, imieniem Klubu Socjalistycznego zabrał głos tow. Klimczak, który wypowiedział się za budową mostu, która ta budowa da rozwiązanie komunikacji z południowo - wschodnią częścią miasta Białej. Równocześnie odciąży nadmierny ruch na ul. 11 Listopada.

Bielsko za czasów zaborczych było stale faworytowane na niekorzyść Białej, a dzisiaj czynniki miarodajne w Bielsku w dalszym ciągu w ten sam sposób traktują Białą. Przeciwko temu Klub zakłada stanowczy protest i będzie głosował za wnioskiem, wynowiadającym się za budową mostu z wiosną 1938 roku.

Po załatwieniu spraw personalnych i innych na poufnym posiedzeniu, obrady zakończono.

KALENDARZ KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE (NA ROK 1938) NA WYCZERPANIU.

Kalendarz Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie na rok 1938 noszący tytuł: Ziemie polskie w malarstwie, literaturze i muzyce, który się niedawno ukazał w sprzedaży, jest już prawie na wyczerpaniu. Min. W. R. i O. P. polecił kalendarz ten wszystkim szkołom do kupna, podobnie jak kalendarze z lat poprzednich. Cena egzemplarza z kosztami wysyłki wynosi zł. 4.60. Około 70 ilustracyj niezmiernie ciekawych obrazów muzealnych, tyleż wyjątków z literatury, ilustracja muzyczna, układ graficzny oraz wytworny papier jako też bardzo staranne wykonanie, oto zalety propagandowego wydawnictwa z którego cały dochód przeznaczony jest na: Fundusz budowy Muzeum Narodowego. Zamówienia przyjmuje Komitet Budowy Muzeum Narodowego Kraków — Ratusz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.